Nr. 83. WTOREK 13. KWIETNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Zenona Popiela w Proszowej rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Proszowej; nauczyciela szkoły ludowej w Zawoji Franciszka Krystę, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zawoji; tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Suchodołach Pawła Sochackiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; tymczasowego nauczyciela w Łopuszanach Daniela Ferensa, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Zagórzu; nauczyciela w Kluwińcach Jana Hładyja, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dobrowodach; nauczyciela Pawła Ławrowa w Siemianówce, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Raszłowcach; nauczyciela szkoły ludowej w Piwodzie Marcelego Frankiewicza, rzeczywistym nauczycielem zawiadującym stale szkołą filialną w Piwodzie, i dotychczasowego nauczyciela w Beckersdorfie Karola Wanczyckiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Krasnem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów. dnia 13. kwietnia

Wybory w Węgrzech budziły zawsze wielkie zajęcie nawet po za granicami krajów korony św. Szczepana. Było to bowiem widowisko polityczne nie powtarzające się w żadnym innym kraju. Kampania wyborcza stawała się tu kampanią w zwykłem prawdziwem tego słowa znaczeniu. Stronnictwa przystępowały do urny wyborczej w zwartych szeregach a każdy wyborca był tak głęboko przeświadczony o wielkiem znaczeniu swojego głosu, że chyba nadzwyczajna przeszkoda wstrzymać go zdołała od stawienia się na miejscu wyboru. W chwili oddawania głosów namiętności rozbudzone długą agitacyą dochodziły do szczytu i wtedy najmniejsza przyczyna stawała się hasłem do wybuchu. Stronnictwa stawały przeciw sobie w roli śmiertelnych wrogów, chętnie wyzywały się nawzajem, nigdy sobie nie przebaczały i za danym znakiem rzucały się na siebie formalnie jak dwie nieprzyjacielskie armie. Walki bywały tak zacięte, że dość często bilet wyborczy wymieniając nazwisko szczęśliwego kandydata dodawał lakonicznie liczbę zabitych i rannych. Wśród takich stosunków cała agitacya wyborcza stawała się wielkiem marnotrawstwem czasu, pracy, pieniędzy a nawet ludzi. Niedawno dokonana zmiana procedury wyborczej zatamowała najobfitsze źródła nadużyć i wybryków, ale dopóki lewica i Deakiści stanowili dwa walczące obozy, wybory powszechne nie odbyłyby się zapewne bez excesów. Dziś ustał i ten powód walk gorszących, na prowincyi koalicya stronnictw ogarnęła całą ludność, więc można liczyć na pewne, że tegoroczne wybory węgierskie zerwą zupełnie z smutną tradycyą. Wyniknie ztąd wielka korzyść materyalna i moralna dla całego kraju a spokojny przebieg wyborów będzie można nazwać jednym z najwcześniejszych i najpiękniejszych skutków koalicyi stronnictw.

Nie długo trzeba było czekać na zaprzeczenie sensacyjnego doniesienia *Post* berlińskiej, bo oto zaraz nazajutrz wystąpiła *Nord. Allg. Ztg.* z półurzędowym komunikatem, który ma zadanie uspokoić zatrwożone umysły. Zanadto seryo bierze jednakże organ kanclerza ów artykuł, aby można mieć nadzieję, że *dementi* to odniesie pożądany skutek. Co więcej, organ półurzędowy, przyznaje w pewnym punkcie racyę swemu koledze, potwierdzając mianowicie obawy jego co do Francyi. Dokonywującą się właśnie reorganizacyę armii francuskiej uważa za niebezpieczną dla Niemiec. Mówi, że nie jest ona obliczoną wyłącznie na podźwignięcie armii francuskiej i postawienie jej na przyzwoitej stopie, lecz że wyradza się w zbrojenie *ad hoc*, którego cel nie tajny nikomu. Jeżeli więc wczoraj pytaliśmy się starą formułką *cur, quomodo, quibus auxiliis?* jeżeli nie widzieliśmy racyi nowej wojny, to organ przyboczny kanclerza daje w tej mierze dość zrozumiałe wyjaśnienie, acz nie wypowiedziane całkiem wyraźnie. *Nordd. Ztg.* widzi ze smutkiem, że Francya pomimo bezprzykładnych klęsk, bardzo prędko przychodzi do siebie. Za rok, za dwa lata najdalej będzie w stanie wystawić armię, która co do liczby mierzyć się będzie mogła z armią każdego innego mocarstwa. A wtedy? — wtedy nie będzie można traktować Francyi jak drugorzędne jakie mocarstwo, nie będzie można wysyłać do Paryża ultimatów w rodzaju owego słynnego „*Kalter Wasserstrahl*“ z okazyi listów pasterskich francuskich biskupów. Wstrzymać reorganizacyę armii w drodze dyplomatycznej nie tak łatwo. Wszak dziś nawet Belgia wyprasza sobie grzecznie mięszanie się do spraw wewnętrznych swego kraju. Więc chyba wojnę „postawić na widnokręgu“ a następnie zaprzeczając z lekka, podsycić tem tylko rozbudzony niepokój. Jest to środek dość niewinny, a może wywrzeć bardzo pomyślne skutki. Jeżeli bowiem nie okaże się skutecznym na zewnątrz, to na wewnątrz niezawodnie wyda dobre owoce. Zresztą bywają chwile w życiu państw nawet bardzo potężnych, w których zwrócenie całej uwagi na zewnątrz jest dobrym środkiem zapewnienia sobie w kraju nietylko spokoju lecz pomyślności nawet. Próbował tego środka nieraz Napoleon III. zawsze z pomyślnym skutkiem. Dlaczegóż nie mianoby go spróbować gdzieindziej?... A może *Nordd. Ztg.* na seryo obawia się zaczepki francuskiej? Sądzimy, że nie powiemy za wiele, mówiąc, że w Europie całej nie masz ani jednego rozumnego polityka, któryby ewentualność tę teraz przypuszczał. Naród francuski błądził wprawdzie nieraz tem, że przeceniał własne siły; ale ostatni błąd wyleczył go, jak się zdaje, stanowczo z tej choroby. Francya do jakiegoś czasu nikomu zagrażać nie będzie, bo nikomu zagrażać nie chce. Ale po upływie tego czasu? po dokonanej reorganizacyi armii? Być może, że Francya ma jakieś zamiary na przyszłość, ale ta chwila jest jeszcze za daleką, by można ujrzeć ją „na widnokręgu“ a na sam zły zamiar, nie poparty czynem żadne ustawodawstwo nie nakłada kary (vide odpowiedź belgijską)...... Takie uwagi nasunęły się nam po przeczytaniu wspomnionego komunikatu *Nordd. Allg. Ztg.*, mianowicie ustępu poświęconego Francyi, który powtarzamy, jest raczej potwierdzeniem niż zaprzeczeniem wojowniczego artykułu berlińskiego dziennika. Natomiast ustęp poświęcony Włochom i Austryi zasługuje w zupełności na nazwę *dementi*. Zaprzeczono w nim najformalniej pogłoskom, które najprzód w artykule *Köln. Ztg. Nowe alianse* a następnie w niezliczonych innych znalazły wyraz, aż wreszcie *Post* podniosła je do znaczenia pewnika i na ich tle osnuła swój pełen grozy artykuł. Tę część komunikatu przyjęliśmy z żywem zadowoleniem, jak się przyjmuje każde świadectwo oddane prawdzie.

Prasa francuska z gorączkowem zajęciem rozbiera ostatnią wymianę depesz między rządem niemieckim a belgijskim i nie ukrywa wcale zadowolenia swego z obrotu, jaki wzięło całe to zajście. Nie może to dziwić i nie można ostatecznie brać tego za złe Francuzom, że cieszą się z niepowodzenia swych nieprzyjaciół. Ale prasa francuska poszła cokolwiek za daleko. Drobne to bądź co bądź niepowodzenie, a nawet mniej niż niepowodzenie, — bo ostatecznie uzyskały Niemcy niejaką satysfakcyę przez to, że podjęto na nowo śledztwo przeciw Duchesnowi, — podnoszą dzienniki francuskie do znaczenia dyplomatycznej klęski i wyprowadzają ztąd wniosek, że Europie sprzykrzyła się już hegemonia niemiecka. Prasa francuska do niedawna jeszcze dawała dowody rzadkiego zaparcia się i taktu patryotycznego, czem najlepiej służyła sprawie swojej ojczyzny. Jeżeliby zajście niemiecko-belgijskie wytrącić ją miało z dotychczasowej równowagi, byłby to błąd nad którym ubolewaćby musieli wszyscy prawdziwi przyjaciele Francyi. W obecnej zwłaszcza chwili powinnaby prasa francuska

---

MISTYK POLSKI.

VI.

W czasach tak niepomyślnych dla sekty, pod wpływem tylu niepowodzeń, Grabianka wystąpił z pismem, w którem wypowiedział główne zasady towarzystwa i odmalował jego wewnętrzną organizacyę. I jedno i drugie dosłownie za p. Longinowem powtórzymy tutaj.

Król *Nowego Izraela* jest osobą duchowną, najwyższą w narodzie; tylko arcykapłan równać się z nim może. Król jest naczelnikiem proroków i przepowiednie ich mają moc obowiązującą tylko po jego zatwierdzeniu, gdyż on jeden posiada zdolność odróżniania wyroczni prawdziwych od fałszywych. Przepowiedni, jako rozkazowi z nieba, poddaje się każdy członek sekty bezwarunkowo, nie rozstrzygając jej wcale. Nikt też bez zezwolenia króla nie ma żądać odpowiedzi od wyroczni.

Wszystkie rozporządzenia króla powinny być uważane jako prawo, żaden z braci nietylko jawnie, ale i tajemnie nie ma go sądzić, wad mu przypisywać, myśleć nawet o nim niepochlebnie. Jest on jako bóstwo, wyższy nad prawo; źle czynić nie może, władza więc jego niczem skrępowana być nie powinna.

Grabianka tytułował się królem (*roi, monarque*), adepci zaś jego w stosunku do naczelnika występują jako wierni poddani (*fideles sujets*). Duchowna ta atoli królewskość nie zupełnie go zadowalała, dla tego dążył do królewskości ziemskiej, do polskiej korony, o którą się jeszcze starał na początku swojego zawodu. Dla tego układał dla podwładnych przepisy bezwarunkowego posłuszeństwa i głębokiej czci.

Według przyjętego zwyczaju, członkowie w czasie tajemnych obrzędków, witali go niskim ukłonem, usługiwali mu na klęczkach, otrzymywali od mistrza błogosławieństwo leżąc u stóp jego...

Niedorzeczność tego ubóstwiania doszła do tego stopnia, że uznali go oni w końcu nieomylnym, nazwali najulubieńszym wybrańcem Boga i Maryi, synem uczennicy Najwyższego, ojcem największej mądrości, w którym zamieszkał duch Boży, wreszcie przypisywali mu dar czynienia cudów...

Arcykapłan był zwykle z pośród proroków obierany; do niego należał wydział duchowny stowarzyszenia; wyznaczał on kolejno nabożeństwa, karał wykraczających przeciw przepisom przez wyroczni ogłaszanym; kara zaś była dwojaka: oczyszczenie przez pokutę i wyłączenie ze świątyni.

Wielki prorok tłómaczył słowa wyroczni. Kanclerz trudnił się sprawami świeckiemi towarzystwa i był wielkim sędzią narodu. Wyrocznia surowo zalecała, by czynności dyplomatyczne i cywilne wykonywały osoby do duchownego należące stanu.

Oprócz wymienionych członków starszyzny, przodowała stowarzyszeniu kobieta, *wielka matka*, reprezentująca Bogarodzicę, jak król reprezentował Boga. Co do znaczenia zajmowała ona stanowisko arcykapłanki; a w pewne dnie roku obowiązkiem jej było kierować nabożeństwem. Rok wedle kalendarza przyjętego przez sekciarzy dzielił się na 30 księżycowych miesięcy; w ostatnim z nich, *wielka matka* zastępowała arcykapłana w świątyni. Pieczy jej poruczone były wszystkie sprawy kobiet w ogóle i wychowania dziewcząt w szczególności.

Arcykapłan, wielka matka, wielki prorok, kanclerz, tłómacz snów i dwaj umyślnie wybrani członkowie, stanowili najwyższą radę siedmiu. W ostatnich czasach skład osób wchodzących do tej rady był następujący: najwyższy arcykapłan Allier; wielka matka pani Dottini; wielki prorok Derawin; tłómacz snów Simonin; kanclerz baron Le Fort; członkowie rady Parmentier i Muratori.

Grabianka jako król Nowego Izraela był wyższy nad wszelką radę, zasiadał w niej tylko w początkach. Później miejsce jego zajęła *wielka matka*, której obowiązki w tym czasie zostały należycie określone. Niezależnie od tego ustanowiona była rada tajna (*conseil des intimes*) przy boku króla, ale ta niefunkcyonowała wcale, powołano ją bowiem do bytu pod koniec istnienia sekty Awiniońskiej.

Członkowie dzielili się na cztery klasy, każda z nich nosiła właściwe barwy i ordery: 1) *Order š. Ducha*, wstęgę koloru jutrzenki, z zawieszonym na niej gołębiem, był to stopień najniższy, i zostawał pod opieką wielkiego proroka; 2) *Order š. Trójcy (adoption sainte)* pod naczelnictwem arcykapłana; 3) *Order wcielenia słowa Bożego*, używał wstęgi czerwonej; 4) *Order domu Bożego*, przyozdobiony wstęgą zieloną, oznaczającą nadzieję doskonałości. *Wielka matka* nim rządziła, miał być pod szczególną dziewicy Maryi protekcyą. Przyjmowani byli do niego tylko wybrani, uważani za bliskich doskonałości.

Członkowie rady powoływani do wykonywania obowiązków, po namaszczeniu św. olejami, wykonywali poczwórną przysięgę: ogólną, królowi, arcykapłanowi i stowarzyszeniu.

Świątynia ostatecznie uorganizowanej sekty, otwartą została 1798 r. Nabożeństwo w niej się zaczęło według nowego kalendarza, liczonego na zasadzie 30 księżycowych miesięcy, w których dnie świąteczne w pewien sposób zostały ułożone. Kościół był na podobieństwo Salamonowego wzniesiony; do głównej nawy wchodziły tylko uprzywilejowane osoby. Znajdował się tam tron w cztery krzyże przybrany, trzy z nich na cześć św. Trójcy, jeden na cześć Bogarodzicy; był tam także świecznik siedmio-ramienny. W przybytku składano w ofiarze chleb i wino, przytem odprawiano mszę św. i przyjmowano komunię wedle rytuału katolickiego. Poświęcenia wody dokonywano pogrążeniem w niej krzyża i umoczeniem palca w naczyniu napełnionem winem, które tu krew Chrystusa wyobrażać miało. Kropienie i kadzenie odbywało się wedle porządku zwykłego.

Szczególną uroczystością odznaczał się obrządek Pańskiej wieczerzy. Dzień na tę uroczystość przeznaczony rozpoczynał się od mszy św., po ukończeniu której członkowie sekty dostępowali odpuszczenia wszystkich grzechów. Wieczorem zasiadali do uczty w świątyni. Grabianka wyobrażał Chrystusa, inni zaś członkowie w białych albach i kapiszonach, a kapłan najwyższy w naramienniku podobnym do używanego przez Aarona w starym zakonie. Hrabiemu usługiwano na klęczkach, adepci w koło jego stołu zebrani odpędzali złego ducha, palili kadzidła, przepasani według izraelickiego obrządku, z pastorałami w ręku. Książę Wirtemberski wraz z małżonką na klęczkach usługiwali mistrzowi. Nakoniec pożywano baranka wielkanocnego, a pozostałe po nim kości palono.

Dziwaczna mięszanina różnorodnych obrzędów w tej sekcie, może dać wyobrażenie o potworności samej religii, którą wyznawała. Zwolennicy jej poplątali boskie

więcej niż kiedykolwiek poczuwać się do obowiązku umiarkowania. Butne artykuły łatwo tłumaczone być mogą jako wyznanie, a pewnej stronie wiele zdaje się zależeć na tem, aby jak najprędzej mogła z pewnym pozorem słuszności utrzymywać, że została prowokowaną.

Sejm Krajowy.

(IV. Posiedzenie z dnia 12. Kwietnia.)

Posiedzenie zagaił Marszałek krajowy J. Exc. Alfred hr. Potocki o godzinie 11¼ rano. Ze strony rządu JW. wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Oswald Bartmański.

Marszałek oznajmia, że protokół trzeciego posiedzenia uznaje za przyjęty, gdyż nie podniesiono przeciw niemu żadnego zarzutu w terminie wskazanym w regulaminie.

Ks. biskup Pukalski i arcybiskup Szymonowicz usprawiedliwiają swoją nieobecność, pierwszy nawałem czynności a drugi słabością. Pp. J. Exc. minister dr. Ziemiałkowski i ks. Fortuna otrzymali od marszałka urlop 8-dniowy a p. hr. Stefan Zamojski od Izby urlop trzydniowy.

Komissya petycyjna i terytoryalna ukonstytuowały się w sposób następujący:

Komissya petycyjna, przewodniczący: p. hr. Golejewski, zastępca przewodniczącego p. Podlewski, sekretarz p. Kuczkowski;

Komissya terytoryalna: przewodniczący p. książe Leon Sapieha, zastępca przewodniczącego p. dr. Czajkowski, sekretarz p. Bartoszewski.

Książę Leon Sapieha pojawia się po raz pierwszy w sejmie i zasiada w drugiej ławce po prawej stronie.

Sekretarz Abrahamowicz czyta pismo Prezydyum c. k. Namiestnictwa, które złożone zostaje do laski marszałkowskiej; jest to przedłożenie rządowe o kompetencyi sądów w sprawach serwitutowych.

Marszałek oznajmia, że przedłożenie to traktowane będzie według postanowień regulaminu.

Odczytano następujące petycye: Emanuel Jastrzębski z Dembna przedstawia Sejmowi swój projekt wykupna prawa propinacyi; Gmina Czarny Dunajec prosi, ażeby tam napowrót przeniesiono c. k. sąd powiatowy; Gminy Śniatyn, Złoczów, Brzeżany proszą o pomnożenie liczby posłów z miast; Konstanty Ramult c. k. notaryusz w Bochni przedstawia potrzebę ustanowienia stałych rewidentów c. k. sądów powiatowych; Enker Chawa z Tyczyna z protestem przeciw prośbie tamtejszej gminy o zezwolenie na pobór dodatków od gorących napojów; Franciszek Bem, sekretarz Rady powiatowej w Sanoku prosi o *veniam studiorum* celem uzyskania stałej posady krajowej w zawodzie konceptowym; Wydział powiatowy w Stanisławowie prosi o załatwienie sprawy propinacyjnej; nauczyciele szkoły wydziałowej w Jaworowie proszą o podwyższenie płacy.

Petycyę gminy Czarny Dunajec odesłano na wniosek p. Spławińskiego do komissyi terytoryalnej; petycyę Jastrzębskiego na wniosek p. dr. Rutowskiego do komissyi propinacyjnej; petycyę notaryusza Ramulta na wniosek p. Firleja do komissyi prawniczej a petycyę nauczycieli w Jaworowie na wniosek p. Szeptyckiego do komissyi budżetowej. Inne petycye odesłano do komissyi petycyjnej

P. Kocyłowski i towarzysze interpelują komisarza rządowego w sprawie wykonania ustawy o wykupnie robocizny, prawa mlewa, mesznego, skopczyzny i proskurnego i t. p. danin na kościoły i klasztory. Mianowicie pytają interpelanci, jakie kroki podjął c. k. rząd celem załatwienia podań wniesionych w tej sprawie i jakie przeszkody utrudniają wykonanie tej ustawy.

Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa p. Oswald Bartmański odpowiada zaraz na tę interpelacyę, że już całkowicie wdrożoną została akcya urzędowa celem wykonania tej ustawy. C. k. Starostwa otrzymały instrukcyę i nic nie stoi w drodze pertraktacyom i załatwieniu podań wnoszonych.

P. dr. Antoniewicz i towarzysze interpelują komisarza rządowego, co się stało z zeszłoroczną uchwałą sejmową o zniżeniu opłaty szkolnej.

I na tę interpelacyę komisarz rządowy udzielił natychmiast odpowiedzi. Rezolucya uchwalona przez Sejm w tej sprawie na zeszłorocznej sesyi została przedstawioną c. k. ministerstwu. Dalsze zarządzenia w tej sprawie zawisły od c. k. ministerstwa a ewentualnie od uchwały Rady państwa.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Erazma Wolańskiego w sprawie uregulowania taryf kolejowych

Wnioskodawca uzasadnia w obszernej mowie swój projekt rezolucyi do rządu wystosować się mającej. Rolnictwo i handel zostają z sobą w najściślejszym związku, są głównymi czynnikami dobrobytu. Pomyślny stan jednego czynnika oddziaływa korzystnie na rozwój drugiego, a nawzajem klęski zadane jednemu czynnikowi odbijają się zgubnie na drugim. Inne państwa stojące jeżeli nie na niższym to na takim samym stopniu rozwoju jak Galicya, dbają nierównie więcej o wszelkie sprawy wpływające na pomyślny stan rolnictwa lub handlu. Tam, rzekł mowca, koleje żelazne są głównym czynnikiem rozwoju i przemysłu i rolnictwa, gdy tymczasem u nas dotąd jeszcze uważane są za główny czynnik materyalnego zubożenia. Koleje żelazne owładnięte zostały formalną gorączką taryfową, zmieniają co chwila taryfy nie uwzględniając przytem należycie żywotnych interesów kraju Szczególnie do koleji karola Ludwika odnosi się ten zarzut. Zmieniała ona w ostatnich czasach kilka razy taryfy dodatkowe i nie miała nawet tyle względu na interesa świata handlowego, ażeby wcześnie zawiadomiła o tem korporacyę najwięcej interesowaną i w pierwszym rzędzie do głosu powołaną t. j. izbę handlowo-przemysłową. Nasza izba handlowa prędzej dowiadywała się o zarządzonych zmianach od giełdy kupieckiej w Szczecinie niż od dyrekcyi koleji. Mowca nie wymaga żadnych ofiar od koleji na rzecz rolnictwa lub handlu, ale interesa dadzą się zupełnie pogodzić, a, jedna strona tylko zyskać może na tem, jeżeli zastosuje się do słusznych wymagań drugiej strony. Mowca przedstawia dalej zgubne skutki projektowanej fuzyi koleji Albrechta z koleją Karola Ludwika. Byłoby to oznaką stanowczego zaniechania budowy dalszych linii pierwszej koleji. Natomiast wielce pożądanem dla kraju byłoby połączenie koleji Albrechta z koleją Dniestrzańską i Łupkowką. Sejm powinien upomnieć się o wybudowanie tych koleji, które już dawno projektowano a które w całości utworzyć miały linię konkurencyjną, zasłaniającą handel i rolnictwo w Galicyi od dowolności koleji Karola Ludwika.

Wniosek p. E. Wolańskiego odesłała Izba zgodnie z jego życzeniem do komissyi administracyjnej.

P. ks. Stępek także dość obszernie uzasadnił swój wniosek o wydanie ustawy przeciw pijaństwu. Już w ubiegłym roku ks. Stępek przedłożył Sejmowi wniosek tej samej treści. Dostał się on do komissyi, która przygotowała sprawozdanie, ale z powodu zamknięcia sessyi sprawa została zepchniętą z porządku dziennego. Mowca uzbroił się w ciekawy materyał do uzasadnienia swojego wniosku. Powołując się na powagi lekarskie i ogłoszone przez znakomitych lekarzy daty statystyczne wykazał, że pijaństwo wywiera najzgubniejszy wpływ na fizyczny i moralny ustrój społeczeństwa. We Francyi sprawdzono dokładnie, że znakomity procent osób obłąkanych i sparaliżowanych przypisać należy zgubnym skutkom pijaństwa. Stosunek ten przedstawia się u nas daleko niekorzystniej, bo ciemnota ludu sprzyja rozwojowi nałogów. Że pijaństwo wpływa w sposób zatrważający na wzrost liczby zbrodniarzy i przestępców różnej kategoryi, tego nawet nie potrzebował mowca uzasadniać powagami lub przykładami. Inne państwa postarały sie już o ustawy karne przeciw pijaństwu a Galicya jaknajprędzej powinna pójść za ich przykładem. „*Caeterum censeo* — rzekł mowca na zakończenie — naród pijany nigdy nie będzie wolnym“

Wniosek p. ks. Stępka odesłany został do komissyi administracyjnej.

Wniosek ks. Króla upadł zaraz w pierwszem czytaniu. Ks. Król żądał, ażeby dołączone do *Czasu* w formie listu otwartego projekty p. Juliusza Ozdoby Florkiewicza o wykupnie propinacyi odesłane zostały do komissyi propinacyjnej.

P. dr. Skwarczyński zastrzegł się przeciw ostrym zarzutom, które p. Florkiewicz podniósł w swoim liście otwartym przeciw zeszłorocznemu projektowi Wydziału krajowego. Mowca sądzi, że Izba nie zechce odsyłać do komisyi projektu, który w taki sposób wyraża się o dawniejszych wnioskach wykupna prawa propinacyi.

P. dr. Zyblikiewicz uważa za rzecz niepraktykowaną w żadnem ciele parlamentarnem, ażeby pomysły osób nie należących do tego ciała a ogłaszane w artykułach dziennikarskich lub w listach otwartych przekazywane były komisyom. Byłby to precedens wcale niepożądany i niestosowny.

P. Król starał się złagodzić zarzuty podniesione przez poprzednich mowców ale Izba poszła za ich zdaniem i nie odesłała projektu p. Florkiewicza do komisyi.

P. Hausner w bardzo długiej i przychylnej mowie uzasadniał swój wniosek o powiększenie liczby posłów z miast. Na wstępie podniósł mowca, że sprawa ta wraca do Izby już po raz dziewiąty. Obecnie koniecznem jest jej załatwienie, bo w tym roku kończy się perjod Sejmowy. Uchwalenie ustawy pomnażającej liczbę posłów z miast byłoby dla kraju cennym upominkiem ustawodawczym i wytknęłoby przyszłym pracom sejmowym trafny i pożyteczny kierunek.

Żywioł miejski jest dla każdego kraju tem, czem jest kwasoród w powietrzu t. j. czynnikiem ożywiającym i pokrzepiającym prądy i siły żywotne. Kraje stojące u szczytu postępu, dobrobytu i oświaty a mianowicie Anglia, Belgia, Holandya, część Francyi i część Niemiec zawdzięczają swój rozwój tej okoliczności, że rozwinął się u nich wcześnie zdrowy żywioł miejski. Takich krajów żadna siła nie zdoła zniszczyć ani nawet podbić na czas dłuższy. Jak odmienny obraz stosunków przedstawiają dwa inne kraje europejskie, w których żywioł miejski nie stał się dotąd głównym czynnikiem życia publicznego t. j. Rosya i Hiszpania. W pierwszym kraju oświata i postęp społeczny nie wzniosły się jeszcze nad poziom a w drugim anarchia samobójcza wyniszcza najżywotniejsze siły narodu. W Polsce brak żywiołu miejskiego niemało przyczynił się do opłakanego rozstroju. Opamiętano się dopiero wtedy, gdy ratunek był już niemożliwym.

Mowca rozszerzał ciągle ramy swoich wywodów, ażeby oddać hołd politycznemu i społecznemu znaczeniu żywiołu miejskiego. Moralne odrodzenie ludzkości tkwiące w idei chrześcijaństwa znalazło kolebkę i obronę w miastach, gdy tymczasem pogaństwo i wszystkie zabytki upadającego świata barbarzyńskiego do ostatka znajdowały po wsiach przytułek i wał obronny.

Zarzucają często miastom, że są siedliskiem zepsucia i skażenia obyczajów. Jestto naturalny skutek skupienia znacznej ludności na jednem miejscu. Za to miasta są ogniskami intelligencyi, talentów i oświaty. Mimo wszelkich wybryków fakta dowodzą, że stosunki moralności są w miastach korzystniejsze niżeli po wsiach. Najszkaradniejsza zbrodnia wynikająca z zupełnego zatarcia instynktów ludzkich t. j. ojcobójstwo, przedstawia w miastach bardzo niski procent, gdy tymczasem ludność wiejska stosunkowo dość często jej się dopuszcza.

Jeżeli nawet z bezwzględnego stanowiska cyfra posłów z miast w Galicyi wydaje się może za niską, to stosunek ten staje się o wiele jaskrawszym, jeżeli porównany zostanie ze składem innych sejmów krajowych. Mowca objaśnia i uzasadnia to twierdzenie szeregiem dat a przytem wysnuwa z obecnej ordynacyi wyborczej dla Rady państwa ten wniosek, że rząd sam uznał pomijane dotąd prawo miast galicyjskich. Bezpośrednie wybory zapewniły miastom galicyjskim stosunkowo liczniejszą reprezentacyę niż w sejmie krajowym, gdzie rozstrzygają się ich najżywotniejsze sprawy.

Posłowie z miast stanowią najlepszą siłę roboczą w austryackich parlamentach a w naszym Sejmie skład komissyi wskazuje, że wszyscy posłowie z miast biorą w ich pracy pierwszorzędny udział. Brak kandydatów do komissyi przestałby dokuczać Sejmowi, gdyby liczba posłów z miast została w sposób odpowiedni powiększoną.

Mowca nie pominął najdrażliwszej strony sprawy t. j. uwagi, że dotychczasowy opór stawiony powiększeniu liczby posłów z miast wynikał z obawy, by wskutek tego żywioł żydowski nie wzmocnił znakomicie swojego znaczenia. Mowca konstatuje fakt, że w Galicyi, Królestwie Polskiem i w Węgrzech żydzi stanowią żywioł, z którym społeczeństwo koniecznie liczyć się musi. Tego faktu niepodobna zaprzeczyć, ale nie wynika ztąd jeszcze, że grożą nam z tego powodu przykre klęski. Powszechnem jest twierdzenie, że przeważna większość żydów galicyjskich jest nie przychylną narodowym dążnościom kraju i chętnie łączy się z jego przeciwnikami. Temu twierdzeniu zaprzecza mowca stanowczo i powołuje się na korzystną opinię, jaką w kole poselskiem zjednali sobie obaj posłowie wyznania mojżeszowego (dr. Zucker i dr. Fruchtmann). Sejm poznał ich jako prawych obywateli, idących zgodnie z dążnościami kraju i chętnie pracujących dla dobra kraju. Mowca otrzymał mandat z Izby handlowej w Brodach, tem głównem ognisku żywiołu żydowskiego, a przecież pochlebia sobie, że nie uchybił nigdy obowiązkom prawego obywatela kraju.

W drugiej części mowy p. Hausner objaśniał podstawę, na jakiej w swoim projekcie ustawy ugrupował miejskie okręgi wyborcze.

Wniosek p. Hausnera odesłany został do osobnej komisyi statutowej.

Wybór komissyi dla zbadania czynności Wydziału krajowego zajął dwie godziny. Trzy razy głosowano a mimo to komisya nie jest jeszcze kompletną. Z listy kandydatów, którą ułożyło Koło polskie, utrzymali się przy pierwszem głosowaniu tylko pp.: Chrzanowski, dr. Hoszard, dr. Dunajewski i Weissmann. Obok tych czterech kandydatów otrzymał większość głosów także p. Gniewosz. Przy następnym uzupełniającym wyborze dwóch członków żaden poseł nie otrzymał potrzebnej liczby głosów. Przedsięwzięto zatem ściślejszy wybór pomiędzy pp. dr. Antoniewiczem, Spławińskim, Hoppenem i dr. Zyblikiewiczem. Wybrany został absolutną większością głosów tylko p. Spławiński. Gdy oddano kartki do ściślejszego wyboru między pp. Hoppenem i dr. Zyblikiewiczem, spostrzeżono brak kompletu i w skutek tego wybór siódmego członka komisyi musiał być odłożony do przyszłego posiedzenia.

W czasie skrutynium odczytano wniosek p. Jędrzejewskiego, który żąda zniesienia albo zniżenia podatku spadkowego i przekazania gminom czynności przy prowadzeniu aktów spadkowych. Wniosek ten dostatecznie poparty traktowany będzie według regulaminu.

Koniec posiedzenia o godz. 3. Następne posiedzenie odbędzie się w środę o 11 godzinie rano. Na porządku dziennym:

1. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w przedmiocie kompetencyi c. k. sądów w sprawach serwitutowych.
2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o pomnożeniu etatu urzędników Wydziału krajowego z powodu zmiany § 98 ust. gm. Sprawozdawca p Skwarczyński.
3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uregulowania przemysłu naftowego. Sprawozdawca p. Skwarczyński.
4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o organizacyi zakładów leczniczych we Lwowie i Kulparkowie.
5. Wybor komissyi statutowej i jednego członka komissyi dla zbadania czynności Wydziału krajowego.
6. Pierwsze czytanie wniosku p. Jędrzejewskiego o uregnlowaniu podatku spadkowego.

Podróż Najjaśniejszego Pana.

Najj. Pan wydał następujące pismo odręczne: „Kochany baronie Pino! Liczne objawy wiernego przywiązania, które podczas mojego pobytu w Pola okazywano Mi ze wszystkich stron tego mojego kraju, są dla Mnie ponownym dowodem lojalnego, patryotycznego sposobu myślenia całej ludności. Z żywem zadowoleniem polecam Panu oświadczyć jej Moje zupełne dzięki z zapewnieniem Mojej cesarskiej łaski. Utorowane już moralne i gospodarskie odrodzenie Istryi będzie i nadal przedmiotem Mojej troskliwości.“

Szef sekcyi marynarki br. Pöckh otrzymał order korony żelaznej I. klassy. Najj. Pan ofiarował dla ubogich w Pola 1200 złr., dla stowarzyszenia robotników 200 a na rozmaite inne zapomogi 300 złr. Wyjazd z Pola do Zadaru nastąpił d. 10. b. m. z rana bez urzędowego pożegnania.

Na kilka godzin przed zarzuceniem kotwicy statku *Miramare* w porcie Zadarskim, mimo ulewnego deszczu zebrała się publiczność bardzo licznie na *quai*. Znaczna liczba łodzi ustrojonych chorągwiami, czekała

---

dogmata chrześcianizmu z heretyckiemi i bałwochwalczemi dodatkami. Z św. Trójcy uczynili czwórkę, zaliczając do trzech jej osób najświętszą Maryę Pannę, której przypisywali przymioty starożytnych bogiń. Nazywano ją wielką matką bogów, rodzicielką światła pośród nocnych ciemności, współczesną chaosowi, królową nieba i piekła, z półksiężycem otwierającym bramy wschodu narodowi świętemu. Zaklinali w jej imieniu złe duchy, łączyli w niej przymioty Dianny, Hekaty i Sybilli syryjskiej. Przypuszczają niektórzy, że ta dziwaczna mięszanina pojęć, zaczerpnięta była z pogańskiej religii i jej o *wielkiej matce* wyobrażeń, według których ta ostatnia zaliczona była w poczet czterech przedniejszych bogów Olimpu i zajmowała miejsce obok Jowisza, Neptuna i Plutona.

Wyrocznie sekty nakazywały jej zwolennikom, wykonywać pozornie przepisy katolickiego kościoła. Ustawy zabraniały członkom towarzystwa służyć jakiemu bądź rządowi, to jest po za bractwem pełnić obowiązki obywatelskie. Bougé za przekroczenie tego przepisu, zmuszony był opuścić posadę wielkiego proroka, chociaż w skutek szczególnego zbiegu okoliczności, narażał życie własne przez posłuszeństwo Grabiance, ale hrabia pod tym względem był nieubłaganym. Tak na przykład trzy długie lata nie chciał widzieć swego ulubieńca, kamerdynera Lemana, za to tylko, że się ten bez jego pozwolenia ożenił.

Oto są w ogólnych rysach zasady sekty Awiniońskiej... Wyrocznie obiecywały jej świetność i powodzenie.... ale niestety, niedaleka przyszłość miała przekonać, jak płonnemi były te obietnice...

na przybycie Najj. Pana. Obok wielkich schodów do lądowania był wystawiony wspaniały pawilon, przed którym zgromadzili się: Namiestnik, starosta, rada gminna i t. d., obok pawilonu była ustawiona kompania honorowa. W chwili dobijania statku do lądu, powitały Najj. Pana okrzyki *Evviva* i *Živio*.

Po pierwszych przywitaniach odbył Najj. Pan przegląd kompanii honorowej i udał się do pawilonu, gdzie udzielał posłuchania. Na przemówienie burmistrza, odpowiedział Najj. Pan: „Osobliwie mile dotykają Mnie uczucia wierności i przywiązania ku Mnie i Mojej Dynastyi, które Pan, Panie *Podestà* wypowiadasz w imieniu miasta i gminy Zadaru. Cieszy Mnie przedewszystkiem, że mogłem poświęcić temu miastu chwilkę pobytu, miastu, którego rozwojowi poświęcam zawsze Moją ojcowską troskliwość. Bądźcie Moi Panowie przekonani o mojej łasce!“

Odpowiedź tę Najj. Pana przyjęto z nieopisanym zapałem. Cesarz zaszczycił następnie kilku obywateli serdecznem przemówieniem, poczem rozpoczął się uroczysty pochód do miasta przez wspaniały łuk tryumfalny. Niezliczone tłumy ludności ustawiły się wzdłuż ulic przepysznie ustrojonych w chorągwie o cesarskich barwach. W oknach kamienic i domów umieszczone były portrety Najj. Pana, w innych znowu miejscach spadały z okien kwiaty, bukiety i wieńce pod stopy Monarchy. Tryumfalny ten pochód minął jeszcze kilka innych łuków tryumfalnych i skończył się przed kościołem katedralnym, gdzie przed głównym wchodem oczekiwał arcybiskup przybycia Najdostojniejszego gościa.

Na przemówienie arcybiskupa w języku włoskim odpowiedział Najj. Pan: „Z sercem wzruszonem wstępuję do tego świętego przybytku, do tego świetnego pomnika tradycyjnej bogobojności ludu. Niechaj do modłów Waszych przyłączą się Moje najgorętsze życzenia pomyślności dla Mojej ukochanej prowincyi Dalmacyi, którą oby Najwyższy zechciał uszczęśliwić swem błogosławieństwem.“

Następnie wszedł Najj. Pan do wnętrza kościoła i po uroczystem nabożeństwie udał się do swej rezydencyi pomieszczonej w pałacu Namiestnictwa. Tu nastąpiły przedstawienia.

Na przemówienie Wydziału krajowego odpowiedział Cesarz: „Hołd, jaki Panowie składacie Mi w Imieniu Mojego królestwa Dalmacyi, przyjmuję z osobliwszem zadowoleniem. Błogo mi na sercu, iż bawię w pośród tego dzielnego ludu, który w dobrych i złych dniach zawsze stał wiernie przy Mojej Dynastyi i przy Państwie, i Imieniu austryackiemu przynosił sławę nawet w najodleglejszych krańcach świata. Troskliwość Moja będzie zawsze skierowaną ku rozwojowi tego kraju, który, lubo nie posiada zbyt korzystnych warunków do uprawy roli, mimo to przez znakomite właściwości swych mieszkańców i przez swe położenie powołanym jest do zajmowania zaszczytnego miejsca w Państwie. Zanieście Panowie Waszym mocodawcom Moje pozdrowienie i zapewnienie trwałej Mojej przychylności.

Następnie przyjmował Najj. Pan duchowieństwo, wprowadzone przez Arcybiskupa. Na przemówienie tego ostatniego odpowiedział Cesarz: „Z osobliwszem zadowoleniem przyjmuję wyraz lojalnego przywiązania, który Panowie składacie Mi w Imieniu Duchowieństwa tej dyecezyi. Moje najgorętsze życzenia są ku temu skierowane, ażeby błogosławieństwo Niebios towarzyszyło zawodowej czynności duchowieństwa, które, jeżeli w sercach ludności zaszczepia i krzewi zasady zgody i pokoju, wypełnia jeden z najszlachetniejszych obowiązków swego urzędu. Nie wątpię o tem, że i na przyszłość duchowieństwo tej dyecezyi hołdować będzie tym zasadom chrześciańskiej miłości.“

Przy przyjęciu duchowieństwa obrządku grecko-wschodniego odpowiedział Najj. Pan na przemówienie biskupa Knezewicza: „Wyrazy przywiązania do Mojej Dynastyi i Państwa przyjmuję z zadowoleniem. Oby zawodowa działalność duchowieństwa powierzonego Pańskiemu kierownictwu była i na przyszłość przejętą takiemi uczuciami, i oby wszędzie zapanował duch umiarkowania i jedności do osiągnięcia zakreślonych celów życia. Najwyższy dopomoże Waszej działalności, obfitej w błogie następstwa.“

Następnie przyjmował Najj. Pan generała Pessicha, generała Georgevicha, naczelników wszystkich władz, korporacyj, agentów konsularnych Turcyi, Włoch i Grecyi, nareszcie Izbę handlową i przemysłową. Na przemówienie prezydenta Izby handlowej odpowiedział Cesarz: „Wyraz wiernego przywiązania złożony Mi przez Panów, przyjmuję z osobliwszem zadowoleniem. Troskliwość Moja jest zawsze skierowaną ku rozwojowi handlu i przemysłu tych okolic, które dzięki pomnażającym się środkom komunikacyjnym na stałym lądzie i na morzu, mają świetną przyszłość przed sobą. Wy Moi Panowie, tudzież Wasi mocodawcy, ożywieni gorliwością i zapałem, będziecie korzystać z stosunków i gorliwie dążyć ku owemu materyalnemu powodzeniu, które osiągnięte być może tylko za współdziałaniem ogółu. Zapewniam Was, Moi Panowie o Mojej Cesarskiej łasce!“

W końcu przyjmował Najj. Pan Izbę adwokacką, deputacye rozmaitych gmin prowincyonalnych a następnie zaszczycił Swemi odwiedzinami dom Namiestnika.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Najd. Arcyks. Albrecht zwiedził w podróży do Tyrolu południowego dnia 5. b. m. fortecę w Kufstein i w pobliżu położoną fabrykę cementu.

— Nowomianowany austryacko-węgierski pełnomocnik wojskowy przy dworze cesarskim w Berlinie c. k. major Alojzy ks. Liechtenstein, wyjechał dnia 9. b m. z Lublany, gdzie stale przebywał przez kilka lat.

— Minister prezydent ks. A. Auersperg wyjechał d. 10. b. m. z Pragi do wód karlsbadzkich.

— Minister hr. Andrassy przybył d. 10. b. m. do Wiednia, a minister skarbu br. Pretis powrócił tego samego dnia z Gorycyi do stolicy państwa.

— C. i k. poseł br. Pottenburg przybył d. 8. bm. w podróży do Stockholmu, do Berlina, a sekretarz poselstwa hr. Agenor Gołuchowski przybył tego samego dnia za urlopem z Paryża do Wiednia

— Pierwszy wypadek dobrowolnego połączenia się kilku gmin w jedną gminę administracyjną, czyli w tak zwaną gminę zbiorową, miał miejsce w niższej Austryi w powiecie politycznym Neunkirchen. Z 77 gmin tego powiatu oświadczyło się 17 za wspólnem prowadzeniem swych spraw gminnych na podstawie ustawy krajowej z 16. kwietnia 1874 r. i podzieliło się na ośm gmin zbiorowych. Namiestnik niższoaustryacki zatwierdził w porozumieniu z wydziałem krajowym powyższe dobrowolne połączenie się gmin.

— Sejm czeski uznał za ważny wybór zakwestyonowany staroczecha Kaizla. Projekt ustawy o polowaniu i ustawy leśnej odesłano do właściwej komissyi.

— Na wyścigi konne w Pradze, które odbyły się tam w tych dniach, zjechała się cała szlachta czeska; przybyli także ks. Karol i Adolf Auerspergowie. W „jeździe panów“ zwyciężył ks. Wilhelm Auersperg (koń *Ultimo*). Nagrodę m. Pragi wygrał koń *Zizka* należący do Oktawa Kińsky'ego. Nagrodę dam wygrał ks. Emil Fürstenberg. Hr. Westphalen spadł z konia, nie odniósł jednak żadnego uszkodzenia.

— Rada gminna m. Gradcu oświadczyła na prośbę austryackiej kassy oszczędności, że dr. Giskra nie brał najmniejszego udziału w pośrednictwie celem wyrobienia pożyczki dla m. Gradcu i że w tej sprawie pośredniczył dr. Dittorelli, za co otrzymał 33.000 zł. za złożeniem stosownego pokwitowania. — Wydział stowarzyszenia kupieckiego i przemysłowego w Gradcu, uchwalił urządzić tam w lecie r. b. zjazd kupców celem zmian z powodu zaprowadzenia nowych wag i miar, tudzież celem omówienia innych ważnych spraw przemysłowych.

— Wieńce złożone u stóp pomnika ś. p. Cesarza Maksymiliana w dniu odsłonięcia, odesłane zostały do Wiednia i złożone w grobowcu cesarskim na trumnie Maksymiliana.

Niemcy. Biskupi monarchii pruskiej zebrani w Fuldzie na naradę wnieśli 2. b. m. bezpośrednie podanie do cesarza z prośbą, aby nie dał sankcyi ustawie o odjęciu dotacyi duchowieństwu katolickiemu. Biskupi podnoszą w swej petycyi przedewszystkiem, że oświadczenie postawione za warunek dalszego pobierania dotacyi państwowej, jako duchowni obowiązują się bezwarunkowo słuchać ustaw państwowych, nie da się pogodzić z sumieniem chrześciańskiem. Biskupi powołują się na apostołów i męczenników, którzy woleli raczej śmierć ponieść, niż poddać się ustawom zabraniającym głoszenia prawdy Bożej. Jeżeli zatem duchowni oświadczenia takiego bez zerwania z zasadami chrześciaństwa dać nie mogą, to żądać od nich czegoś podobnego znaczyłoby postępować nie po chrześciańsku. Zresztą dotacye państwa dla biskupstw są wynikiem prawnego zobowiązania, które państwo przyjęło na siebie wraz z sekularyzowanemi dobrami kościelnemi, i jak pewien znany minister pruski się wyraził „pod gwarancyą honoru Prus.“ Co się zaś tyczy innych dotacyj dla duchowieństwa, które państwo z swoich funduszów wypłaca, te także nie są samym tylko wypływem hojności państwa, lecz mają również prawną podstawę bądź to w sekularyzacyi klasztorów i zakonów, bądź też w prawie patronatu i przyrzeczeniach monarszych. Wstrzymanie dotacyj musiałoby tem większą wywołać gorycz w sercach katolików, ponieważ państwo właśnie obecnie hojnie uposaża duchownych innych wyznań chrześciańskich. Najboleśniej zaś dotyka biskupów to wstrzymanie dotacyj z tego powodu, że ma ono być karą za zachowanie się biskupów i duchownych katolickich w obec ustaw majowych, pomimo, że duchowieństwo bez naruszenia swych najświętszych obowiązków i boskiej konstytucyi kościoła katolickiego, ustawom tym posłusznem być nie może.

Na tę z Fuldy datowaną petycyę otrzymali biskupi następującą odpowiedź od ministerstwa:

Berlin 9. kwietnia 1875. Zawiadamiamy Waszą Wielebność, że J. C. M. cesarz i król poruczył ministerstwu stanu udzielenie odpowiedzi na bezpośrednie podanie biskupów zgromadzonych w Fuldzie.

Wykonując to najwyższe zlecenie, nie możemy zataić naszego zdziwienia i ubolewania, że duchowni, piastujący wysoką godność biskupią, mogli zrobić się organem twierdzenia, jakoby w Prusiech przyrzeczenie posłuszeństwa dla ustaw równało się zaparciu wiary chrześciańskiej, posłuszeństwa dla takich ustaw, które w innych niemieckich i obcych państwach z gotowością są wykonywane przez duchowieństwo katolickie i przełożonych kościoła, i na które tam duchowieństwo katolickie składa bezwarunkowo przysięgę.

Nie mniej zadziwiającem i nieprawdziwem jest twierdzenie, jakoby ustawy, przeciw którym w najnowszych czasach właśnie tylko w Prusiech skierował się opór biskupów, zabraniały głoszenia prawd boskich.

Jeżeli biskupi nadmieniają, że duchownym innych wyznań przyznawane są obecnie polepszenia dotacyj, które nie są równocześnie udziałem duchownych katolickich, to pobieżny rzut oka na przedłożenia i rozprawy sejmowe wystarczy, aby biskupów samych przekonać o nieprawdziwości ich twierdzenia.

Również nie może być biskupom niewiadomem, że przedłożenie, którego niesankcyonowania domagają się od J. C. Mości, używając słów obelżywych o jego treści mogło tylko za zezwoleniem najwyższem dostać się do sejmu. Żądanie jednak, aby Najj. Pan nawet po przyjęciu ustawy przez Sejm odmówił jej swojej sankcyi, tem więcej uderza iż sami biskupi nie wierzą, aby uposażenia, o których wstrzymanie idzie, były kiedy przez państwo przyznane, jeśli po ich przyznaniu miało być zastrzeżone prawo Biskupów i duchownych słuchania albo niesłuchania ustaw państwa, w miarę, jak to Papież uzna za stosowne. Jeżeli podanie nazywa ustawę o wstrzymywaniu wypłat źródłem niewymownej żałoby i zamętu pokój naruszającego, natedy niechaj owi z Biskupów, którzy w r. 1870 przed obwieszczeniem ustaw watykańskich przewidywali podobne stosunki i publicznie wymownemi słowy ogłaszali jako następstwo ich, zapytają siebie samych, ażali wiernie i stale obstając przy przekonaniach swoich nie byliby ojczyzny naszej ochronili przed zamętem i naruszeniem pokoju, które przestrzegając przewidywali, a nad którėmi my wraz z nimi ubolewamy. Zechcesz W. Arcybiskupia Mość wszystkim podpisanym na podaniu bezpośredniem udzielić łaskawie wiadomości o tem piśmie.

Ministerstwo państwa, (*podp.*) ks. Bismarck, Camphausen, hr. Eulenburg, Leonhardt, Falk, Achenbach, Friedenthal.

Do Arcybiskupa Kolońskiego dr. Pawła Melchersa, arcybiskupa w Kolonii.

Francya. O zabiegach stronnictwa bonapartystowskiego w sprawie wyborów do senatu, pisze korespondent paryzki *Gaz. Kol.*: „W kołach półurzędowych znane są całkiem dokładnie zabiegi, jakie stronnictwo bonapartystowskie czyni, ażeby przeprowadzić jak największą liczbę swoich senatorów. W kilku departamentach ułożyli bonapartyści już swoją listę kandydatów, a ponieważ Buffet nie myśli zmieniać personalu administracyjnego, a legitymiści postanowili w tej sprawie postępować zgodnie z bonapartystami, spodziewają się ci ostatni, iż zdołają przeprowadzić dość znaczną liczbę swych kandydatów. W Korsyce zwycięztwo stronnictwa Rouhera jest zapewnionem, chociaż ks. Napoleon mocno tam Rouherowi bruździ. Przywódzca ten stronnictwa bonapartystowskiego udaje się w tych dniach z deputowanym Galloni do Korsyki celem przygotowania wyboru. Mówią że w ostatnich czasach przystąpiło kilka wielkich i wpływowych osobistości do sprawy ks. Napoleona, książe zaś wiedząc, że nie jest bardzo popularnym we Francyi postanowił odtąd działać nie na rzecz własną, lecz syna swego ks. Wiktora, który jest bardzo zdolnym i wiele obiecującym młodzieńcem.“

— W pałacu elizejskim odbył się d. 8 b. m. wielki obiad na cześć mianowania marszałka Mac-Mahona kawalerem orderu Złotego Runa. Zaproszenie otrzymało 60 osób a między innemi: Królowa Izabela, ks. Nemours, ks. Aumale, księztwo Montpensier pełnomocnik Hiszpanii z małżonką, marszałek Canrobert, hr. Chaudordy, pełnomocnik Francyi w Hiszpanii, generał Vinoy wielki kanclerz legii honorowej i t. d.

— Ostatnia rada ministrów odbyła się 9 b. m. Ponieważ Dufaure bawił na prowincyi, a mianowicie w departamencie Aube, którego rady jest prezydentem, nie powziął gabinet jeszcze stanowczej uchwały w przedmiocie wyborów uzupełniających.

— Na uczcie Izby handlowej w Saint Etienne ponowił minister handlu wicehr. Meaux w przemowie swojej, że w porę jest wziąść rozbiór taryfy pod rozprawy i dodał: Zgromadzenie narodowe ustanowiło na miejscu dawniejszego rządu republikańskiego rząd stanowczy, obdarzony regularnemi organami Nie głosował minister za tą formą, ale teraz ustawa obowiązuje wszystkich i szanowaną być musi, gdyż szanuje ona wszystkie uczciwe przekonania i nie zamyka wrót przyszłości. Wszyscy konserwatyści muszą wspierać Mac-Mahona i sprawę porządku i wolności. Udział mój w gabinecie, rzekł minister, jest odwołaniem się do zgody i wspólnej działalności wszystkich obywateli.

— Z powodu niepokojącego artykułu berlińskiej *Post*, mówi *Moniteur*: Nie ma we Francyi stronnictwa wojennego. Izba, rząd, dzienniki i publiczność są pod tym względem jednego zdania iż utrzymanie pokoju jest koniecznem i że należy unikać wszystkiego, coby mogło dostarczyć obcym środków do naruszenia pokoju.“ Wszystkie dzienniki przemawiają w tym duchu.

Hiszpania. W ostatniej poczcie wczorajszego naszego numeru donieśliśmy już o wydaleniu dwóch profesorów wszechnicy madryckiej. Korespondencye z Madrytu podają dziś obszerniejsze wiadomości w tej sprawie. Rząd wydał był już dawniej cyrkularz do zakładów naukowych, aby profesorowie w wykładach swoich nie dopuszczali się wycieczek przeciw kościołowi katolickiemu, przeciw moralności i przeciw monarchicznym urządzeniom kraju. Równocześnie zażądano przedłożenia książek szkolnych w celu poddania ich cenzurze w myśl powyższych wymagań. Okólnik ten bardzo się niepodobał liberalnym profesorom madryckiej wszechnicy, a kilku z nich postanowiło zaprotestować przeciw rozporządzeniu rządu. Uczynili to, Salmeron, były prezydent republiki, Azcarte i inni, a między nimi także Francisko Giner de los Rios, professor filozofii prawa, człowiek podeszłego już wieku. Protest Ginera był najumiarkowańszy z wszystkich protestów, tak, że rektor wszechnicy odrzucając inne protesta, ten tylko ośmielił się przedłożyć rządowi. Krok ten wywołał jednak takie nieupodobanie rządu, że natychmiast użył surowej repressyi. Dnia 1. Kwietnia rano o godzinie 4 stawiło się w pomieszkaniu profesora dwóch agentów policyjnych. Profesor był chory na febrę kataralną, ale przywołany lekarz uznał, że mimo to może być przewieziony z domu. Nie dając nawet tyle czasu profesorowi, aby się zabrał i z rodziną pożegnał, zawieziono go na dworzec koleji żelaznej i zmuszono go jak aresztanta wsiąść do trzeciej klasy, choć z własnej kieszeni chciał sobie kupić bilet pierwszej albo drugiej. Wywieziono go do Kadyxu, zkąd wysłany ma być na wygnanie. Surowy ten krok rządu wywołał wielkie wrażenie, a kollegium profesorów rozdrażnił do żywego. Uchwalono wnieść protest przeciw wywiezieniu Ginera na wygnanie, a rektor wszechnicy, Pisapajare, podał się do dymissyi. Korespondencye madryckie w dziennikach liberalnych w najjaskrawszych barwach przedstawiają to zajście, oskarżając rząd o gwałt i dowolność; my opowiedzieliśmy sam fakt tylko, opuszczając tendencyjne dodatki i widoczną przesadę.

Belgia. Telegram doniósł nam jeszcze w Sobotę o inspirowanym artykule w *Independance belge*, skierowanym przeciw znanej nocie niemieckiego rządu. Obecnie mamy przed sobą artykuł ten w dosłownej osnowie, z której podajemy wyczerpujące streszczenie. Artykuł cały pisany jest w nadzwyczaj ostrym tonie, i w najdosadniejszych wyrazach potępia zamach na niepodległość belgijską, wymierzony przez rząd niemiecki. *Independance* zapisuje, że rząd berliński chciał wywrzeć nacisk na gabinet brukselski, aby go zmusić do zmiany belgijskiego ustawodawodawstwa pod pozorem, że ustawodawstwo to nie może w dzisiejszym swym stanie dać zadośćuczynienia pretensyom ber-

lińskim. Nota niemiecka stawia zasadę, że każde państwo jest sędzią wartości i skuteczności ustawodawstwa swego sąsiada pod wszystkiemi temi względami, które mają styczność z międzynarodowemi stosunkami, i że każde państwo ma prawo domagać się w miarę swych życzeń zmian takiego ustawodawstwa. Taka teorya za dalekoby zaprowadzić mogła. „Drugie cesarstwo francuskie — pisze *Independance* — próbowało wprawdzie tej teoryi a wówczas wystąpiliśmy stanowczo przeciw niej. Nie przypuszczaliśmy, że liberalne i konstytucyjne Niemcy wezmą sobie za wzór rząd 2. grudnia. Zkądkolwiekby pochodziło takie żądanie, nie moglibyśmy go przyjąć, chociażby nawet, jak w obecnym wypadku, wymierzone było bardziej przeciw naszym zwyczajnym politycznym przeciwnikom. System taki byłby stanowczem usunięciem niezawisłości i udzielności małych państw. I w istocie systemu tego używają wyłącznie przeciw takim małym państwom. Moglibyśmy przytoczyć podobne publikacye angielskie i irlandzkie, które w wycieczkach przeciw niemieckiej polityce kościelnej nie ustępują co do gwałtowności publikacyom belgijskim. A przecież nie wiadomo nam o tem, aby rząd niemiecki czynił z tego powodu podobne przedstawienia, jakie czynił wobec Belgji. Czyż praw państwa słabego nie należy tak samo szanować, jak praw państw silnych? Jeżeli nie — to w takim razie możnaby przypuścić, że jedna tylko już zasada rządzi światem — przemoc. Odpowiedź naszego rządu wydaje się nam zupełnie poprawną i przyznajemy to chętnie — w sprawie bowiem narodowej nie istnieją dla nas różnice stronnictw.“

Turcya. (Napad na chrześcian). Londyński *Times* otrzymał następujące sprawozdanie o napadzie na chrześcijan i zamierzonem zamordowaniu angielskiego kosula w Damaszku:

We wtorek, dnia 9 marca z rana zgromadziła się znaczna liczba mahometan obojej płci i wszelkiego wieku, uzbrojona w noże kije i kamienie na przedmieściu w Bajrucie, napadała na każdego chrześcijanina, którego spotkała w swym pochodzie i tłukła szyby w domach, obok których przechodziła. Ponieważ wszyscy mężczyzni chrześcijanie tej dzielnicy, która głównie przez robotników jest zamieszkała, znajdowali się albo przy robocie, albo też w kościołach na pasyi, przeto kobiety i dzieci, pozbawione obrony, pozamykały się w domach z obawy, żeby nie spotkała je podobna jak w roku 1860. rzeź. Ponieważ napastnicy byli panami ulic, przeto wszelka komunikacya z władzami była odcięta i zgiełk trwał przeszło dwie godziny, zanim nadeszła pomoc. Nareszcie nadszedł oddział straży policyjnej i usiłował, napróżno jednakże, rozprószyć ową tłuszczę. Oddział ten zmuszony został do cofnięcia się i dopiero, wsparty przez wojsko, powrócił i ulice oczyścił. Wykazało się że dwunastu chrześcijan otrzymało ciężkie rany, natomiast liczba sponiewieranych jest daleko większa. Aresztowano sześciu chrześcijan i pięciu mahometanów, ponieważ jednakże przeciwko pierwszym nic obciążającego się nie wykazało, przeto wypuszczono ich znowu na wolność. Wrogie postępowanie przeciwko chrześcijanom nie skończyło się na tem, przeciwnie przyszło jeszcze do kilku innych starć. — Mniej więcej tydzień przed zajściem powyżej opisanem spotkało angielskiego konsula w Damaszku kilku mahometanów, z których jeden, wśród białego dnia, dobył sztyletu i chciał go zamordować. Konsul wyciągnął mały pistolet i wymierzył go do napastnika. Korzystając z przestrachu, jaki ogarnął napastników na widok broni palnej, konsul ratował się ucieczką, coby mu z pewnością nie było się udało, gdyby napastnicy byli wiedzieli, że pistolet był nienabity. Później aresztowano ich, lecz dotąd niewiadomo, co się później z nimi stało.

KRONIKA.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej Myślenickiej z grupy większych posiadłości odbędzie się dnia 20go maja b. r. w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **P. Władysław Rylski** z Uhrynowa złożył w administracyi *Gazety Lwowskiej* 20 zl. na fundusz zakupna *Unjii* Matejki. Kwotę tę złożyliśmy do rąk dra Filipa Zuckra, skarbnika komitetu składkowego.

— **Wiosna,** tak prawidłowo rozwijająca się od tygodnia, doznała dziś w tym rozwoju niemiłej przerwy. Po ulewnym, ciepłym deszczu w nocy, zmienił się rano wiatr i przyniósł nam śnieżnicę, która znacznie znów oziębiła powietrze. Przepowiednia meteorologa czeskiego p. Szofki co do pogody kwietniowej, którą podaliśmy w sobotę, zaczyna się sprawdzać, niestety.

* **Zguba.** Włodzimierz W. uczeń handlowy zgubił wczoraj po południu w zabudowaniu głównej poczty kwotę 102 zł. w banknotach, między temi dwie pięćdziesiątki.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Jan Czelnecki mający lat 62, żonaty, ojciec 1 dziecka, stróż kamienicy pod l. 10 przy ulicy Ossolińskich, spadł wczoraj w południe skutkiem własnej nieostrożności z trzeciego piętra oficyn i uszkodził się tak mocno, iż zdaniem lekarzy zostaje bez nadziei życia. Przeniesiono go do szpitalu.

— **Doktorowi Tomaszowi Rayskiemu,** adwokatowi tutejszemu, jak się dowiadujemy z dzienników wiedeńskich, skradziono w tych dniach w Wiedniu przy wyjściu z teatru nadwornego pugilares z kwotą dwustu zł. w. a.

*** **O stanie wód Wisły i Wisłoki** dochodzą nas wiadomości następujące z d. 11. b. m.: W sobotę 10. b. m. wody Wisły zaczęły podmulać i niszczyć śluzę w wale nadwiślańskim w Rożniatach do tego stopnia, że zachodziła obawa iż śluza ta zostanie przerwaną. Zarządzono energiczne środki ochronne, jakoż dzięki nadzwyczajnym wysileniom i zabiegom powiodło się odwrócić zagrażające w razie zniszczenia śluzy niebezpieczeństwo wylewu. Wody Wisły przybierały w ciągu d. 10. b. m., i stan ich podniósł sie o 2 cale, jednakże nie zachodziła obawa przerwania wału i wylewu. Dnia 11. b. m. opadła woda w Wisłoce pod Mielcem o 4 blisko stopy.

*** **Zbrodnia podpalenia.** W Janowicach, w powiecie Bialskim, dnia 5go b. m. powstał pożar w stodole włościanina Jana Sierka. Ogień w zarodzie stłumiono a poszlakowane o podłożenie go indywiduum zostało ujęte i odstawione do sądu w Białej.

*** **Przypadkową śmiercią** zginął d. 4go b. m. 14-letni Ignacy Patyk z Tuchowy, w powiecie Tarnowskim. Pojąc konie w rzece Białej potknął się, wpadł do wody i uniesiony bystrym jej prądem nim pomoc nadbiegła utonął.

(G). Zapiski dyecezyalne. Ks. Michał Paleczny, dotychczasowy pleban obrz. łac. w Dankowicach (dyecezyi tarnowskiej) otrzymał dnia 30go marca b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Radziechowcach. Administracyę kościoła w Dankowicach otrzymał ks. Adolf Kruszyński, dotychczasowy administrator w Radziechowcach. Do parafii opróżnionego łac. probostwa w Dankowicach należy przeszło 1200 dusz. — Ks. Ludwik Dobrzański, pleban obrz. łac. w Lubaczowie (dyecezyi lwowskiej) umarł dnia 23go marca b. r. przeżywszy lat 63. Administracyę osierocialego przez tę śmierć kościoła Lubaczowskiego powierzył konsystorz ks. Edwardowi Karneckiemu, dotychczasowemu kooperatowi w Stanisławowie. Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Lubaczowie należy do 5300 dusz. Prawo patronatu przysłuża rzym. kat. konsystorzowi metropolitalnemu. — Ks. Stanisław Czaporowski, dotychczasowy komendarz w Radymnie, otrzymał dnia 1go kwietnia 1875 kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Krzaczkowy. — Ks. Jan Stępień, dotychczasowy łac. pleban w Radomyślu (dyecezyi przemyskiej) instytuował się dnia 1go kwietnia b. r. na beneficyum w Wrzawach. Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Radomyślu należy przeszło 1800 dusz. Prawo patronatu wykonuje p. Zofia Kornelia Horodyńska. — Ks. Piotr Basiński, dotychczasowy kooperator przy łac probostwie w Tuchowie, przeniósł się jako taki do Nowego Sącza. Na miejsce jego przybył do Tuchowa ks. Antoni Dubowski były wikaryusz w Pobiedrze. — Na dniu 23go b. r. umarła w klasztorze PP. Klarysek w Starym Sączu Katarzyna Antonina Kołdrasińska, zakonnica licząca lat 76 — Ks. Jan Hojecki, dotychczasowy kooperator przy łac. kościele w Kleczy, został przeniesiony do Sułkowic. — Ks. Jan Stroński, były zawiadowca g. k. probostwa w Krzywczy, przeniesionym został na samoistnego wikarego do Przałkowic. — Ks. Jan Łazor, dotychczasowy g. k. kapelan w Poddubcach, otrzymał dnia 25go marca b. r. kanoniczną instytucyę na aktualnego plebana w Lubyczy Kniazie. Do opróżnionej w ten sposób kapelanii w Poddubcach należy 740 dusz. Prawo patronatu wykonuje Teodor hr. Lanckoroński. — Ks. Hilary Harasymowicz, były zawiadowca g. k. probostwa w Hłuboczku został prywatnym wikarym w Gródku (powiatu Zaleszczyckiego) — Ks. Józef Kordasiewicz, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Nakonecznem, jest obecnie administratorem g. k. probostwa w Połniatyczach. — Ks. Julian Męciński, były samoistny g. k. wikary w Międzybrodziu, otrzymał dnia 30go marca b. r. kanoniczną instytucyę na g. k. kapelana w Korytnikach. — Ks. Jan Partycki, dotychczasowy pleban obr. g. k. w Tuchli (archidyecezyi lwowskiej) instytuował się dnia 29go marca b. r. na g. k. probostwo w Targowicy. Do parafii opróżnionego w ten sposób probostwa w Tuchli należy do 900 dusz. Patronem jest Eugeniusz hr. Kinski.

— **Okropny wypadek** zdarzył się przed kilkoma dniami na drodze żelaznej Brunświckiej pomiędzy stacyami Gandersheim i Kreiensen. Do pociągu towarowego musiano z powodu znacznej stromości drogi żelaznej w tem miejscu dodać drugą lokomotywę. Otóż starej konstrukcyi maszyna ta pękła wśród drogi. Zatrudnieni przy niej dwaj ludzie znaleźli okropną śmierć na miejscu a zwłoki ich o kilkadziesiąt kroków od linii kolejowej wyrzucone zostały na pole. Dalszego nieszczęścia nie było, gdyż za pomocą drugiej lokomotywy wstrzymano pociąg.

— **Ślub perskiej księżniczki.** Korespondent czasopisma angielskiego *Academy* z Teheranu w liście z dnia 26go stycznia opisuje obchód weselny jednej z córek panującego Szacha wydanej za arcykapłana Teheranu, nazwiskiem Sumeh. Panna młoda liczy obecnie lat niespełna 20, imam Sumeh zaś do 35. Powszechnie sądzą w Persyi, że małżeństwo to ma znaczenie czysto polityczne, gdyż przez poślubienie własnej córki imamowi starał się Szach zjednać sobie wszechwładne duchowieństwo krajowe. Opowiadają też sobie w Teheranie, że młoda księżniczka czuje wstręt ku narzuconemu jej małżonkowi, że wstręt ten wyraziła ojcu i t. p., koniec końcem jednak stało się zadość woli Szacha. Około godziny 10tej z wieczora księżniczka obyczajem niewiast Wschodu otulona gęstą zasłoną i ubrana w szaty, które robiły wrażenie falującej masy stopionego złota, odprowadzoną została do domu swego męża. Żołnierze z świecami powtykanemi do luf karabinowych tworzyli szpaler, a mury domów po drodze oświetlone były lampami olejnemi. W chwili, gdy panna młoda opuszczała dom ojcowski, rozległy się salwy armatnie, poczem zajaśniały ognie sztuczne. W końcu z wielu dział dano ognia naraz i na wielkim skwerze odbyły się rozmaite igrzyska.

— **Wisła** pod Warszawą znacznie w ostatnich dniach wezbrała. W piątek wznosiła się woda 14 stóp i 3 cale nad stan normalny, a przytem ciągle przybierała.

— **Znów oszustwo bankierskie** wyszło na jaw w Wiedniu. Właściciel kantoru giełdowego Hugo Pollak, sprzeniewierzywszy powierzone mu przez strony prywatne sumy, w tych dniach znikł bez śladu i prawdopodobnie podziwia teraz cuda Atlantyku...

— **Dyrektorem wielkiej opery** w Wiedniu, jak się dowiaduje *Fremdb'.* mianowany został w ostatnich dniach dotychczasowy dyrektor teatru Karola, znany z przedsiębiorczości i energii p. Jauner.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Znana spiewaczka,** warszawianka, panna Reszke, jak głoszą gazety zagraniczne, ma wkrótce odwiedzić gród rodzinny. Panna Reszke bawi obecnie w Wenecyi, gdzie występy jej na scenie teatru *Fenice* są nader szczęśliwe. Melomani obsypują spiewaczkę oklaskami, bukietami i oddają hołd jej talentowi głośnemi pochwałami. Opera *Selvaggie*, utwór F. Schira, miała szczególnie nadarzać się do głosu i gry p. Reszke. Po skończeniu sezonu w Wenecyi artystka przybędzie naprzód do Warszawy — jak to czytamy w zagranicznych pismach — gdzie ma się dać słyszeć po raz pierwszy publicznie, następnie uda się do Paryża, dokąd ma już dawniejsze zamówienie.

— **Jedno z tutejszych pism literackich** donosząc w ostatnim swym numerze o zapowiedzianem przez dyrekcyę teatru przedstawieniu nowej komedyi hr. J. A. Fredry *Wielkie Bractwo* robi uwagę, że po siedmiu miesiącach ujrzymy nareszcie we Lwowie nową sztukę oryginalną. Zarzut ten, pośrednio wymierzony przeciw artystycznemu kierownictwu teatru rozmija się ze słusznością, o ile sobie bowiem przypominamy, od listopada r. z. to jest w ciągu miesięcy pięciu widzieliśmy następujące nowowystawione sztuki oryginalne: tragedyę Komorowskiego *Krok*, tragedyę Słowackiego *Książe Niezłomny*, Ujejskiego *Samsona*, Łaczyńskiego komedyę *Pro publico bono* i dramat ludowy Ładnowskiego *Skarby i upiory*.

— **Księgarnia polska** wydała w dalszym ciągu Bibljoteki Mrówki: Krasickiego *Myszeis* i Słowackiego *Lillę Wenedę*, tragedyę w 5. aktach.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Rozprawa p. Stanisława Dobrzańskiego przeciw *Dziennikowi Polskiemu* o obrazę honoru).

(*St.*) W trzech kolejno prawie po sobie następujących numerach *Dziennika Polskiego* z dnia 18., 20. i 21. lutego b. r. zamieszczone były w kronice trzy artykuły pod napisem: *Proces w sprawie teatralnej*, których treścią czuł się p. Stanisław Dobrzański obrażonym, i które przedmiot niniejszej rozprawy stanowią. P. Stanisław Dobrzański objął mianowicie następujące ustępy z tych artykułów aktem oskarżenia:

»Pomiędzy zamilczanemi przez p. Stanisława Dobrzańskiego długami znajduje się także pozycya około 1.500 zł. zaległego podatku dochodowego od artystów, na których spłatę dawna dyrekcya ściągała kwoty od artystów lecz takowych urzędowi podatkowemu nieuiściła«. (Nr. 39. *Dz. Polsk.*)

»Co do osobistej odpowiedzialności, to ta byłaby najlepszą, gdyby ci Panowie zwrócili dyrekcyi kwotę, jaką według wykazu administracyi podatkowej pozostali winni«. (Nr. 41. *Dz. Polsk.*)

»O to jednak nie chodzi bynajmniej, lecz o to, że p. Stanisław Dobrzański odstępując notaryalną cessyą dyrekcyę teatru, zatail kwotę blisko 2,000 złr. zaległości podatkowych ciężących za rok 1872, 1873 i 1874 i wyłudził przez to wyższe odstępne«. (Nr. 42. *Dzien. Polsk.*)

Trybunał prasowy składa się z p. Uhlego, c. k. wiceprezydenta sądu (jako przewodniczącego), c. k. radcy p. Kostrakiewicza i c. k. adjunkta p. Litwinowicza (jako wotantów). Protokół prowadzi auskultant sądowy p. Trzepajło.

Na ławie przysięgłych zasiedli pp. Wallach Jan, Gablenz Józef, Motylewski Franciszek, Begiński Michał, Dr. Decykiewicz Emil, Zakrzewski Kajetan, Kropiowski Karol, Bogdanowicz Maksymiljan, Stamfest Wacław, Jägerman Józef, Żardecki Franciszek, Polanowski Feliks i Kuryłowicz Karol (zastępca).

Wezwani przez oskarżonego i skarżącego świadkowie, stanęli pp. Karol Hubert, Władysław Woleński, Waleryan Podlewski, Emil Konarski, Dr. Stanisław Krzyżanowski, Dr. Dąbczański i Gustaw Fiszer. P. Józefa Hubertowa, będąc chorą, usprawiedliwiła swoje niejawienie się świadectwem lekarskiem.

Przed sądem staje skarżący p. Stanisław Dobrzański z zastępcą prawnym Dr. Aleksandrem Rogalskim i obwiniony p. Henryk Rewakowicz, odpowiedzialny redaktor *Dz. Polskiego*, z obrońcą Dr. Ludwikiem Łubińskim.

Galerye zapełnione publicznością, wśród której i płeć piękna jest licznie reprezentowaną.

Po wywołaniu sprawy i po wysłuchaniu obwinionego *ad generalia*, prostuje skarżący p. St. Dobrzański akt oskarżenia o tyle, że ogranicza wykroczenie podsądnego na §§. 487 i 488 ustawy karnej — opuszcza zaś mylnie zacytowane §§. 491 i 492 ust. kar.

Następnie otrzymuje głos p. Rewakowicz i tłumaczy się, jak następuje: «Niejednokrotnie już złożyłem tu przed Wysokim Trybunałem dowody mojej niezwykłej otwartości, toż i dziś zrobię jeneralną spowiedź z motywów, które mnie do wystąpienia w sprawie teatralnej skłoniły. (Tu upomina obwinionego przewodniczący, aby mówiąc o motywach nie odstępywał od przedmiotu). Motywa w tej sprawie bardzo ważną odgrywają rolę. Będąc do innego zajęcia dziennikarskiego przeznaczonym, nigdy się sprawami teatralnemi nie zajmowałem. Uwaga powszechna atoli była na teatr zwróconą w połowie września 1874. Dyrekcyę teatru dzierżyła podówczas chwilowo spółka artystów pp. Dobrzańskiego Stanisława, Woleńskiego i Konarskiego. Przedsiębiorstwo teatralne należy do tych przedsiębiorstw przemysłowych, które potrzebuje koncesyi władzy politycznej. Ponieważ spółka koncessyi tej jeszcze nie posiadała, przeto wniosła podanie do Namiestnictwa o takową i otrzymała ją po długich pertraktacyach — lecz nie na imię spółki, jako osoby moralnej, lecz na imię p. Woleńskiego«. Następnie opowiada obwiniony dzieje dzisiejszej dyrekcyi teatralnej, mówi obszernie o ustąpieniu p. St. Dobrzańskiego ze spółki teatralnej, o agitacyi *Gazety Narodowej* za p. St. Dobrzańskim, o dezercyi artystów, o przykrem położeniu p. Huberta, przytacza przykłady, iż p. Hubertowi prezentowano fałszywe kontrakty i weksle do płacenia i cechuje całą działalność skarżącego jako podstępną i skierowaną ku temu, aby dzisiejszą dyrekcyę obalić, przyprawić ją o bankructwo, a potem wziąść przedsiębiorstwo teatralne na nowo w swe ręce. W opowiadaniu tem przerywa obwinionemu po kilkakroć przewodniczący, upominając go, by nie odbiegał przedmiotu rozprawy.

Wezwany do prowadzenia dowodu prawdy, składa obwiniony do aktów wykaz zaległości podatkowych wystawiony przez administracyę podatków, tudzież księgę główną ówczesnej dyrekcyi, w której znajdują się pozycye uiszczanych w roku 1873 podatków dochodowych od artystów. Obwiniony utrzymuje, że skoro w r. 1873 płacono te podatki, musiał się niewątpliwie i w roku 1874 p. St. Dobrzański do obowiązku płacenia takowych poczuwać.

Na zapytanie przewodniczącego, czy ma obwiniony dowody na to, iż p. St. Dobrzański podatki od artystów ściągał, odpowiada tenże, iż dowodów takich nie ma, bo ich nie potrzebuje — obowiązuje się jednak udowodnić świadkami pp. Hubertem i Woleńskim, tudzież treścią zeznanego na rzecz p. Huberta ustępstwa, iż p. St. Dobrzański miał o zaległościach podatkowych wiadomość, i że je z umysłu przy podpisaniu cesyi zatail.

Obwiniony usiłuje następnie wrócić po raz wtóry do motywów, które umieszczenie inkry-

minowanych artykułów spowodowały, w czem przerywa mu przewodniczący z powodu sprzeciwienia się tym wywodom ze strony skarżącego p. St. Dobrzańskiego.

Następuje przesłuchanie świadków.

(D. c. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Nareszcie przełamała się zima. Od 5. Kwietnia wzmaga się ciepło i zaciera ślady trwałej i ciężkiej zimy do tego stopnia, że tylko od północnej strony pasma gór i ich stoków leży jeszcze śnieg nie stopiony. Odwilż nagła i gwałtowna pogorszyła oczywiście stan dróg i w skutek tego mieliśmy mniejsze dowozy zboża, produktów rozmaitych i drzewa. W sąsiedniej Rossyi, która nie posiada zupełnie dróg usypanych według naszych pojęć, była komunikacya w tygodniu ubiegłym prawie zupełnie przerwaną. W handlu zbożowym było w ogóle lepsze usposobienie co do cen a mianowicie zajęli właściciele stanowisko bardzo wyczekujące. Najznaczniejsze wysyłki były skierowane do górnego Szlązka, Wrocławia i Czech a pomiędzy temi wysyłkami było najwięcej żyta. O stanie zasiewów ozimych, dotychczas nie nadchodzą wprawdzie skargi ale zawsze nie opiewają nadchodzące wiadomości tak pomyślnie, jak w roku zeszłym. Co się tyczy ruchu towarowego na kolejach galicyjskich, to mamy do zapisania, że kolej Lwowsko-Czerniowiecka dowiozła w ostatnich 8 dniach 57.000 centnarów towarów, najwięcej zaś kukurudzy i pszenicy. Spirytusu przewiozła ona 2300 centnarów, przeważnie do Pesztu. Węgla kamiennego z górnoszląskich kopalni przewiozła ona 5000 centnarów; z bydła rzeźnego i opasowego wywiozła ze swego obrębu 312 sztuk wołów, z trzody chlewnej zaś 1321 sztuk. Ruch osobowy był wprawdzie mniejszy, ale z uwagi na rozpoczynający się sezon kąpielowy jest uzasadnione przypuszczenie, że się znacznie polepszy. Koleji Karola Ludwika dowieziono z Rossyi do jej stacyj pogranicznych to jest do Brodów i do Podwołoczysk, tudzież do Tarnopola 52000 centnarów zboża. Wywóz bobu i wyki był wcale ożywiony; były także znaczniejsze transporty mąki; do przewozu nadano 13000 centnarów tytoniu. Ruch osobowy był normalny.— Kolej Arcyksięcia Albrechta miała zato znaczniejsze dochody z ruchu frachtowego; przewoziła dość znaczne transporty spirytusu, żelaza, piwa i zboża; drzewa wywiozła 6200 centnarów. Ruch osobowy wzmógł się cokolwiek. — Kolej Naddniestrzańska wywiozła w ostatnich 8 dniach 2000 centr. maszyn, 1950 centr. oleju ziemnego, 2800 centr. drzewa i 2100 centr spirytusu. Ruch osobowy był normalny. — Kolej węgiersko-galicyjska wywiozła prócz spirytusu i produktów mącznych, 2110 centnarów maszyn, 61 centr. oleju, 190 centr. wina, 186 cent. skórek, tudzież pomniejsze transporty piwa, skór, świec, mydła żelaza i krochmalu. Ruch osobowy był ożywiony. — Kolej północna Cesarza Ferdynanda miała na swych liniach galicyjskich w ogóle ospały ruch towarowy i tylko na ubocznej linii Kraków-Mysłowice były cokolwiek znaczniejsze transporty zboża; nawet wysylki soli do Szląska i Morawy były mniejsze. Ruch osobowy był normalny; przejazd podróżnych z Kongresówki, *via* Granica Szczakowa był cokolwiek większy.

Wiedeń, 12. Kwietnia (*Tel Gaz. Lw.*) Na dzisiejszym targu w St. Marx dostawiono 1850 węgierskich wołów, 1037 galicyjskich i 130 niemieckich razem 3017 sztuk. Ruch był z początku wcale ożywiony, ale w krótce tak osłabł, że właściciele musieli zniżyć warunki i wrócić do cen ubiegłego tygodnia. Płacono od centnara: za woły węgierskie 24—27 złr., za galicyjskie 21 — 27½ złr. a za niemieckie 25 — 29 złr. W skutek osłabienia pobytu ceny spadły przy końcu o 1—1½ złr. na centnarze.

* **Towarzystwo ogrodniczo-sadownicze** we Lwowie, podaje do wiadomości, iż przyjmuje uczniów do szkoły zakładowej na kurs letni r. b. Nauki ogrodnictwa, sadownictwa i pszczelnictwa we wszystkich działach, udzielać będą, teoretycznie i praktycznie, nauczyciele: J. Biczaj i K. Piątkowski, zaś ćwiczenia w pisaniu, czytaniu, rachunkach, geografii elementarnej, udzielać będzie nauczyciel J. Mańkowski. Opłata miesięczna za wikt każdego chłopca wynosi 10 złr., innych opłat nie ma. W tymże zakładzie opróżnione są dwa miejsca bezpłatne dla chłopców, którzy udowodnią ubóstwo świadectwem zwierzchności gminnej i probostwa, zaś dalsze dwa miejsca za opłatą połowy kosztu utrzymania t. j. 5 złr. miesięcznie. Ubiegający się zgłosić się mają najdalej do 20. kwietnia r. b. ustnie lub pisemnie do Zarządu Towarzystwa ogrodniczego we Lwowie, ulica Kopernika l. 21, drugie piętro, lub do ogrodnika Zakładu K. Piątkowskiego, ulica piekarska l. 24 i zarazem przynieść lub przysłać świadectwa szkolne, przynależności gminnej i dotychczasowego zatrudnienia.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 1. do 8. kwietnia 1875. Usposobienie stalsze, przednie gatunki poszukiwane, wilgotne nie mają odbytu. Zboża. Pszenica czelna biała za 170 fnt. złr. 6·— do 7·60, przednia żółta złr. — do —·—, średnia złr. — do —·—. Żyto przednie za 160 fnt. złr. 4·75 do 5·50, średnie złr. — do —·—. Jęczmień dla browarów za 140 ft złr. — do —·—, opasowy złr. —·— do —·—. Owies za 100 fnt. złr. 3·25 do 3·75. Hreczka za 140 fnt. złr. — do —. Kukurudza za 170 fnt. złr. — do —. Proso za 180 fnt. złr. — do —. Zboża strączkowe. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 6·— do 9·—, opasowy 180 funtów — do —·—. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola biała za 180 fnt. złr. — do —·—, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. Nasiona. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. 36 do 46, średnia za 180 fnt. —·— do —·—. poślednia za 180 funtów złr. —·— do —.—. Anyż rossyjski — do —. Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 150 fnt. złr. 9·— do 9·75. Rzepak średni za 150 fnt. złr. — do —. Lnianka za 150 fnt. złr. 7·75 do 8·—. Nasienie lniane za 160 fnt. złr. —·— do —.— Nasienie konopne za 120 fnt. złr. —.— do —·—. Chmiel za 100 fnt. złr — do —. Konopie za 100 do —. Wełna za 100 fnt. złr. — do —. Potaż za 100 fnt. złr. — do —. Miód za 100 fnt. złr. — do —. Okowita 80 Tralles, 41 miar. gotowa zł. 12·— do 12·75. Spirytus 80 Tralles 41 miar na maj-sierpień 13·50 do 14. — na sierpień — do —·—, na maj-sierpień —.— —·—do.

OSTATNIA POCZTA.

W Berlinie utrzymują, że następca tronu, który wczoraj z małą świtą wyjechał do Włoch północnych, wróci do Berlina jeszcze podczas pobytu cesarza Aleksandra, t. j. w połowie maja. O podróży Cesarza do kąpiel słychać, że przeszłoroczny program ma wejść znów w wykonanie. Naznaczają Ems i Wiesbaden.

Journal officiel ogłasza przeniesienie 8 prefektów w skutku mianowania prefekta Tulonu radcą stanu.

Siècle mówi: Romantyczny artykuł berlińskiej *Post* dowodzi, że umysły w Niemczech są bardzo spaczone. Nie wiemy, czy choroba ta wynikła ze zjazdu monarchów w Wenecyi, lub też wzburzenia wywołanego zajściem belgijskiem w sprawie europejskiej; ale z pewnością znaczy mało znać Francyę, przypisując jej, jak w Berlinie, zamysły wojenne.

Dzienniki angielskie ogłaszają korespondencyę dyplomatyczną między rządami niemieckim a belgijskim, tudzież artykuł berlińskiej *Post*, usiłując uspokoić położenie, nie odstępując jednak od stanowczego zdania, iż potrzeba utrzymać niezawisłość Belgii. *Times* pisze z tego powodu: „Osnowa noty niemieckiej potwierdza nasze przypuszczenie, iż sprawa mniej jest groźną, niż sądzono. Niemcy wcale nie groziły wprost, ale zasady, jakie chcą postawić, są zaiste niebezpieczne. Jesteśmy pewni, że rząd niemiecki nie będzie się upierał przy zdaniu nie dającem się utrzymać.“ *Daily News* piszą: Ponowne ogłoszenie artykułów takich, jak berlińskiej *Post*, zbudziłoby w opinii publicznej w Europie mniemanie, że w Berlinie chcą zmusić Francyę do wojny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Berlin, 13 Kwietnia. *Germania* donosi, że nieznajomy jakiś ksiądz wygłosił w imieniu tajnego delegata papieskiego w kościele parafialnym w Kwilczu w W. X. Poznańskiem wielką ekskomunikacyę na proboszcza Kicka.

Budapeszt, 13 Kwietnia. W Izbie deputowanych interpelował Nikolicz, czyli prawda, że koleje galicyjskie zachodnio-austryackie i bawarskie zawarły kartel na mocy którego taryfa na pewne produkta została zniżoną, przez co poniosły krzywdę Węgry?

Zadar, 13 Kwietnia Najj. Pan odbył wczoraj o godzinie 7 rano na esplanadzie wielki przegląd tutejszej załogi, kazał jej defilować i wyraził oficerom szczególne uznanie za postawę wojska. Cesarz zwiedził słowiańskie seminaryum nauczycielskie, gdzie kazał egzaminować kilku uczniów, następnie bibliotekę miejską i cerkiew grecką w San Ella, w której biskup miał uroczystą przemowę. Następnie zwiedzał Najj. Pan kościoły San Grisogno, San Donato, dalej słynne fabryki likierów (*rosoglio*) Salghettego Drichlego i Luxarda a w końcu wystawę towarzystwa enologicznego. Najj. Pana witano wszędzie z nieopisanym zapałem

Odpowiedz redaktor: **Władysław Łoziński.**

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za II. ćwierćrocze zł. **3**

Za kwiecień i każdy następny miesiąc **1** zł.

Pocztą: za II. ćwierćrocze zł. **4**

Za kwiecień i każdy następny miesiąc **1** zł **35** ct.

Przyjechali do Lwowa,

dnia 12. Kwietnia.

Hotel Żorza.

Ks. H. Lubomirski, z Bakończyc. — S. Badeni, z Radziechowa. — W. Baworowski, z Strusowa

Hotel Angielski:

Pp. R. Sanguszko, z Sławuty. — M. Rey, z Przedsławca. — M. Zyblikiewicz, z Krakowa. — J. Czarnecki, z Kaczanówki, — G. Łukasiewicz, z Chocimierza — S. Romanowski, z Piotrowa. — A. Udrycki, z Mosta. K. Wysocki, z Hrehorowa.

Hotel Krakowski:

Pp. H. Błażowski, z Tarnopola. — M. Czarnecki, z Brodów. — A. Pozniak, z Nowotańca.

Hotel Langa:

Pp. E Jędrzyjowicz, z Tyczyna. — W. Fedorowicz, z Okna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. Orłowski, do Brodów. — I. Kamiński, do Stanisławowa. — R. Dzieszuk. do Sokala — L. Friedenthal, do Wiednia. — T. Krynicki, do Stanisławowa. — H. Lohr, do Sącza — K. Ramult do Bochni. — L. Lasocki, do Raszkowa. — A Kościelski, do Krakowa. — B. Olszewski, do Dąbrowicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 13 Kwietnia 1875.

Barometr 724.72.mm. Psychrometr suchy + 1·25 Psychrometr wilgotny + 0·50°C. Prężność pary 4·26 mm. Wilgoć 86%. — Zachmurzenie 10. Wiatr N4. Ozon 9 Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza +1°R.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 12. Kwietnia 1875

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233	50	235	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	145	50	147	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	245	—	247	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	85	90	86	40
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	76	40	76	90
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	85	90	86	40
Banku hipoteczn. gal.	90	40	91	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	85	85	86	35
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	90	—	91	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	—	17	—
„ Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	18
„ cesarski	5	14	5	21
Napoleond'or	8	84	8	90
Pół imperyał rossyjski	8	94	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	52¼	1	53¼
Pruskie bilety kasowe	1	62¼	1	63¼
Srebro	103	75	105	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. Kwietnia 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	71.10	71.20
„ „ w srebrze	75.50	75.60
Losy z r. 1839 całe	272.—	274.—
„ „ 1839 piąta część	248.—	249.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	106.—	106.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 70	112.90
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.25	116.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	139.25	139.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	84.50	—.—
Galicyi	86.—	86.30
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.50	77.—
Węgier	79.75	80.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	136.50	136.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	236.75	237.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	808.—	812.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	963.—	964.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	468.—	470.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	190.—	190.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1975.—	1980.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234.25	234.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	146.—	146.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	302.50	303.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a.	141.75	142 25
Ł. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	122.50	123 —
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	96.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	90.—	90. 0
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.75	93.35
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.50	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85 80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.50	91.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.50	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.80	87.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	78.—	78 50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	29.—	30.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	96.50	97.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.25	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.—
„ „ „ „ III. „	99.25	99.75
Kol. lwow.-czern. jas. IV emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.20	79.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.—	167.50
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	16.25	16.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	36 75	37 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15.75	16.25
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110 —
„ „ „ 50 zł. w. a.	54.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.25	21.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.15	92.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	53 85	53.95
Hamburg za 100 M. B.	53.90	53.95
Londyn za 10 ft. szt.	111.10	111.25
Paryż za 100 fr.	43 95	44 05
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.23	5.26
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.87	8.87
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.40	103 50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. Kwietnia 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	—
„ „ „ w srebrze	75	10
Losy z 1860 roku	112	25
Akcye banku wiedeńskiego	959	—
„ „ kredytowego	233	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	20
Srebro	103	30
Napoleond'or	8	87½
Dukat	5	22½
100 Marek	—	—

(829 1—3) **Edykt.**

L. 10.194. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z 1. Grudnia 1874 r. do L. 15.398 w imieniu tegoż Sądu w myśl §. 20. ustawy z 25. Lipca 1871 r. L. 96 Dz. p. p. że na prośbę Józefa Bojdysa de praes. 22. Listopada 1873. L. 18.929 wniesioną w skutek rezolucyi c. k. Sądu powiatowego w Białej z 23. Kwietnia 1874. L. 3414 dla realności pod l. 82 d. 149 n. w Wilkowicach położonej, która według katastru z roku 1845 parcele budowlane pod Nr. 266, 267, 268 w rozmiarze 97 sążni kw. na których się drewniane zabudowania mieszkalne i gospodarskie oraz młyn Nr. k. 82 daw. 149 now. oznaczone znajdują — tudzież grunta z następujących parcel, to jest z całej parceli pod Nr. 3062 las w rozmiarze 1446 kw. sąż.

z części pod Nr. 3063, pastwisko w rozmiarze 1 morg 314 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3066, rola w rozmiarze 1 morg. 1503 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3067, pastwisko w rozmiarze 337 sąż kw.

z całej pod Nr. 3068, pastwisko w rozmiarze 407 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3069, rola w rozmiarze 826 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3070, pastwisko w rozmiarze 879 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3071, las w rozmiarze 1 morg. 614 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3072, łąka w rozmiarze 1 morg. 1559 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3080, rola w rozmiarze 224 sąż. kw.

z części pod Nr. 3082, rola w rozmiarze 1 morg. 1323 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3083, pastwisko w rozmiarze 31 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3084, pastwisko w rozmiarze 49 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3085, pastwisko w rozmiarze 571 sąż kw.

z całej pod Nr. 3086, rola w rozmiarze 145 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3087, rola w rozmiarze 1203 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3088, pastwisko w rozmiarze 2 morgi 1018 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3089, pastwisko w rozmiarze 802 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3090, pastwisko w rozmiarze 499 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3091, pastwisko w rozmiarze 109 sąż. kw.

z całej pod Nr. 3540, droga w rozmiarze 267 sąż. kw.

i z połowy pod Nr. 3546, połowa drogi w rozmiarze $50\frac{1}{2}$ sąż kw.

w łącznej przestrzeni 17 morg. $1406\frac{1}{2}$ sążni kwadratowych obejmuje i od wschodu z gruntami Balcara Szkaradnika pod Nr. 73/154 w Wilkowicach, Macieja Dutki pod Nr. 83/150 w Wilkowicach i z pańskim lasem wilkowskiego, od południa z gruntami Macieja Dutki pod 83/150 w Wilkowicach od zachodu z drogą gminną wilkowską od północy z gruntami Anny Kanikowej pod Nr. 90/147 w Wilkowicach małoletniego Józefa Płonki pod Nr. 103/158 w Wilkowicach i Szymona Marka pod Nr. 132/154 w Wilkowicach graniczy ciało tabularne przez c. k. Sąd powiatowy w Białej na dniu 8. Lipca 1874. w księdze gruntowej głównej gminy Wilkowice utworzone i w stanie czynnym tegoż ciała tabularnego Józef Bojdys za właściciela owej realności na podstawie metryki gruntowej z roku 1820 dekretu dziedzictwa c. k. urzędu pow. w Białej jako Sądu po Urbanie Jakubcu z 1. Października 1862. L. 4648 równobrzmiących wyroków c. k. Sądu powiatowego w Białej z 20. Września 1869. L. 3553 i c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z 23. Marca 1870. L. 19.699 rezolucyi c. k. Sądu pow. w Białej z 21. Maja 1870. L. 3166 ostatniej woli rozporządzenia Józefa Jakubca z 1. Grudnia 1865. wyroków wszystkich 3. instantacyi a mianowicie sądu pow. w Białej z 1. Grudnia 1870. L. 7517 c. k. Sądu wyższego w Krakowie z 16. Sierpnia 1871 L. 2955 i c. k. Sądu najwyższego z 21. Lutego 1872. L. 1448 kontraktu kupna i sprzedaży ddto. Biała 4. Listopada 1869. notaryalnego kontraktu ddto Biała 28. Października 1872. dekretu dziedzictwa c. k. Sądu powiat po Józefie Jakubcu ddto Biała 7. Lutego 1873. L. 893 rezolucyi tegoż Sądu z tej samej daty i liczby, tudzież równobrzmiących decyzyi c. k, Sądu wyższego z 4. Czerwca 1873. L. 7124. i c. k. Sądu najwyższego z 28. Października 1873. L. 10.515 wreszcie dochodzenia sądowego z 29 Stycznia 1874. L. 1888 zaintabulowanym został.

Wzywa się więc wszystkich którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem utworzenia nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub co do prawa posiadania owej realności lub którzyby na takową uzyskali prawo zastawu lub służebnictwa lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego aby te swoje pretensye oraz z żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 10. Czerwca 1875. gdyż inaczej także w tym razie jeżeliby prawa ich z jakiejbądź teraz w używaniu nie będącej księgi lub sądowej rezolucyi widocznem było lub jakieś podanie tego prawa się tyczące do Sądu wniesionem było, utraciliby w myśl §. 6 ust. z 25. Lipca 1871. L. 96 Dz. p. prawa do urzeczywistnienia owych pretensyi przeciw trzecim osobom które nabyły w dobrej wierze prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym.

Przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego nie ma miejsca.

Biała dnia 15. Grudnia 1875.

(1258 1—3) **Edykt.**

L. 531. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie Aleksandrowi Sponar przez Jurka Kamienecznego dłużnej sumy 272 zł. w. a., przyznanych już kosztów egzekucyj 9 zł. 3 ct. — 3 zł. 2 ct. i 9 zł. 52 ct. jako też kosztów egzekucyj, niniejszem w kwocie 3 zł. 2 ct. w. a. przyznanych — egzekucyjna publiczna licytacya dłużniczej realności w Kamienobrodzie pod Nr. 9 położonej, prawem egzekucyjnem zajętej ciała tabularnego niestanowiącej odbędzie się w tutejszem sądzie na dniu 22. Kwietnia, 22. Maja i 2. Czerwca 1875, każdą razą o 10tej godzinie z rana.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 262 zł. 50 ct. w. a.

Inne warunki licytacyj wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Gródek dnia 28. Lutego 1875.

(1259 1—3) **Edykt.**

L. 607. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Andruchowi Lubińskiemu wywalczonej kwoty 250 zł. a wzlędnie 234 zł. 39 ct. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna licytacya realności w Zaszkowicach pod L. 28/96 położonej odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 22. Kwietnia, 22. Maja i 23. Czerwca 1875, każdą razą o 10tej godzinie z rana.

Za cenę wywołania stanowi się suma 700 zł. w. a. jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności.

Inne warunki licytacyj wolno chęć kupienia mającym przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Gródek dnia 18. Lutego 1875.

(1260 1—3) **Edykt.**

L 612. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez c. k uprzyw. zakład kredytowy włościański przeciw Jędrzejowi Kułaj wywalczonej kwoty 50 i 150 zł. w. a a względnie 187 zł. 51 ct. w. a z pn. egzekucyjna publiczna licytacya realności pod Nr. 15 w Lubieniu małym położonej odbędzie się w tut. sądzie w terminach dnia 28. Kwietnia, 31. Maja i 1. Lipca 1875, każdą razą o 10tej godzinie z rana.

Za cenę wywołania stanowi się suma 400 zł. w. a., wadyum zaś wynosi 40 zł. w. a.

Inne warunki licytacyj wolno chęć kupna mającym przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Gródek dnia 16. Lutego 1875.

(1220 1—3) **Edykt.**

L. 95. W dniach 21. Maja, 18 Czerwca i 5. Lipca 1875 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 190 w Czeremusznie Fedia i Katarzyny Dobrusiów w sprawie Abrahama Kennera o 130 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 745 złr. wad. 74 złr. Resztę warunków wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Żółkiew dnia 7. Stycznia 1875.

(1227 1—3) **Edykt.**

L. 4277. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Gniewosza, że przeciw niemu na prośbę Leiby Lipa pod dniem 15. Lipca 1874 L. 8835 nakaz zapłaty względem sumy 250 zł. z pn. wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi Dr. Rozenbergowi któremu Dr. Eminowicza substytuowano, doręczony został.

Stanisławów dnia 3. Kwietnia 1875

(1221 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7724. Wysokie c. k. Ministerstwo handlu zezwoliło wyjątkowo w porozumieniu z król. węgierskiem Ministerstwem handlu reskryptem z dnia 20. Marca b. r l. 3691, ażeby urzędy pocztowe przyjmowały przesyłki z żyjącem ptactwem pod następującemi warunkami:

1. w miesiącach Kwietniu i Maju b. r mogą przyjmować urzędy pocztowe posyłki do Wiednia na odbyć się mającą wystawę ptactwa jakoteż na powrót do wystawców z żyjącemi ptakami mniejszego gatunku a mianowicie z drobiem (z wyjątkiem indyków, łabędzi i pawi) dalej z dzikiem ptactwem, ptakami spiewającemi i dla ozdoby w miarę przysługujących im środków przewozowych.
2. Tego rodzaju posyłki muszą się składać z dobrze zamkniętych, celowi odpowiadających klatek, których wielkość na wypadek, jeżeli przewóz nie wyłącznie koleją odbywać się ma, $2\frac{1}{2}$ stopy wzwyż i wszerz przewyższać nie powinna, a które nadto trwale przymocowanemi naczyniami na pożywienie i wodę zaopatrzone być powinny.

   Przesyłki te opłaca się z góry przy nadawaniu i musi się je oznaczyć jako przedmioty wystawy, adres zaś musi być umieszczony na klatce w piśmie wyraźnie czytelnem i w sposób trwały.
3. Zakład pocztowy nie przyjmuje za takie posyłki żadnej odpowiedzialności a przewóz odbywa się na własne niebezpieczeństwo nadawcy.

   Tenże ma się postarać o to, aby posyłka z ptactwem po nadejściu do Wiednia natychmiast w dotyczącym urzędzie pocztowym na dworcu kolei odebraną została.

Funkcyonaryuszom pocztowym poleca się jak największą pieczę o takich przesyłkach.

Lwów dnia 5. Kwietnia 1875.

Kundmachung.

Z. 7724. Das hohe k. k. Handels-Ministerium hat im Einvernehmen mit dem k.-ung. Handels-Ministerium mit dem Erlaße vom 20. März 1875 Z. 3691 ausnahmsweise gestattet, daß die Postämter Sendungen mit lebenden Geflügel zur Beförderung mit der Fahrpost unter folgenden Bedingungen annehmen:

1. während der Monate April und Mai 1875 dürfen von den Postämtern zur Beförderung nach Wien zu der daselbst stattfindenden Geflügel-Ausstellung und seiner Zeit wieder zurück an die Aussteller-Sendungen mit lebenden Vögeln kleinerer Gattung und zwar Hausgeflügel (mit Ausnahme von Truthühnern, Schwänen und Pfauen), dann Federwild, Sing- und Ziervögel nach Maßgabe der zu Gebote stehenden Posttransportmittel angenommen werden.
2. Derlei Sendungen müssen aus zweckdienlichen, wohlverschlossenen Behältnissen bestehen, deren Größe, falls die Beförderung nicht durchgehends auf der Eisenbahn stattfindet $2\frac{1}{2}$ Fuß in der Höhe und Breite nicht übersteigen soll, und welche mit dauerhaft befestigten Gefäßen für das nöthige Futter und Wasser versehen sind.

   Die Sendungen, welche nur gegen Vorausbezahlung der Portogebühren zur Postbeförderung angenommen werden, müssen als Ausstellungsgut bezeichnet und die Adresse muß in deutlich lesbarer Schrift und in haltbarer Weise an den Behältnissen selbst angebracht sein.
3. Die Postanstalt übernimmt für derlei Sendungen keinerlei Haftung und erfolgt der Transport auf eigene Gefahr der Versender

   Letztere haben dafür Sorge zu tragen, daß die Geflügel-Sendungen nach ihrer Ankunft in Wien sofort bei den betreffenden Bahnhof-Postämtern abgeholt werden.

Die Postbediensteten werden angewiesen derartigen Sendungen die thunlichste Sorgfalt zu widmen.

Lemberg am 5. April 1875.

(1262 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7459. W mocy rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 27. Marca 1875. l. 8055 będzie począwszy od 16. Kwietnia 1875. pomiędzy Korczyną i Krosnem obok obecnie istniejącej, jeszcze druga pieszo-posłańcza poczta w następującym porządku obiegała:

Z Korczyny o 6. godzinie wieczór
w Krośnie „ 7. „ „
z Krosna o VI. godzinie rano
w Korczynie o VII. „ „

Przyłącza się do osobowej poczty pomiędzy Tarnowem i Sanokiem.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 3. Kwietnia 1875.

Kundmachung.

Z 7459. Zu Folge hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 27. März 1875 Zahl 8055 wird vom 16. d. Mts. angefangen zwischen Korczyna und Krosno außer der bestehenden eine zweite tägliche Fußbotenpost mit nachstehender Coursordnung eingeführt:

Von Korczyna um 6 Uhr Abends
in Krosno „ 7 „ „
Von Krosno um VI Uhr Früh
in Korczyna „ VII „ „

Influirt zu der Personenpost Tarnow-Sanok.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 3. April 1875.

(1210 1—3) **Konkurs.**

L. 438/pr. Do obsadzenia posady c. k. oficyała kancelaryjnego w X klasie rangi przy c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, ewentualnie posady c. k. kancelisty w XI. klasie rangi rozpisuje się konkurs.

Podania zaopatrzone w świadectwa dotychczasowej służby, wykazujące dokładną wiadomość służby manipulacyjnej przy c. k. władzach kierujących, niemniej mowy polskiej i niemieckiej, należy wnieść w odpowiedniej drodze urzędowej w przeciągu sześciu tygodni do Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 5. Kwietnia 1875,

Concurs.

Z. 438/pr. Zu besetzen ist bei der k. k. Forst- und Domainen-Direction in Bolechow eine Kanzlei-Officialsstelle in der X Rangsklasse eventuell eine Kanzlistenstelle in der XI. Rangsklasse.

Bewerber haben ihre dokumentirten Gesuche unter Nachweisung der genauen Kenntniß der Manipulation bei den k. k. leitenden Behörden, dann der polnischen und deutschen Sprache im vorgeschriebenen Dienstwege binnen sechs Wochen beim Präsidium der k. k. galizischen Forst- und Domainen-Direction einzubringen.

Bolechów, den 5. April 1875.

(1226 1—3) **Edykt.**

L. 4417. C k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowo-wekslowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby byli w posiadaniu wekslu z daty: Przemyśl dnia 2. Grudnia 1868 na 400 zł. w. a. opiewającego, za miesiąc od powyższej daty licząc, płatnego przez Arnolfa Br. Beesa zaakceptowanego na podstawie którego E. B. Horowitz jako żyrataryusz nakaz zapłaty tutejszego c. k. Sądu obwodowego z dnia 28. Maja 1869 l 5539 uzyskał, ażeby weksel powyższy w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. Sądzie złożyli i prawa swe do tegoż wekslu wykazali w razie przeciwnym bowiem weksel ten jako nieważny uznany będzie.

Przemyśl dnia 24. Marca 1875.

(1266 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1445. C. k. Sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 4. Maja, 8. Czerwca i 12. Lipca 1875, każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności Józefa Fietka pod l. 316 w Grębowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie należytości Józefa Szelisa w ilości 50 zł. z pn.

Cenę wywołania ustanawia się na 403 złr. z których 10% jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć należy.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rozwadów dnia 28. Grudnia 1874.

(1179 1—3) **Edykt.**

L. 952 C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Markiewicza, iż w sprawie egzekucyjnej Seliga Laufera przeciw niemu pto. 22 zł. 50 ct. a. w. ustanawia dla Mikołaja Markiewicza kuratora ad actum w osobie Michała Gula, aby tegoż zastępywał. O tem zawiadamia się tegoż, aby zawczasu, albo sam zgłosił się, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił informacyę, lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Kolbuszowa 20. Marca 1875.

(1255 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 137. W Sądzie tutejszym dnia 30. Kwietnia, 14. Maja i 31. Maja b. r. o 9. godzinie rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż połowy domu i małego ogrodu w Niżatycach pod Nr. 45 ciała tabularnego nie stanowiących wartości szacunkowej 200 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można w Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Przeworsk dnia 12. Marca 1875.

(1082 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4709. Realność rustykalna Dmytra Andruniak pod Nr. 76 w Chudykowcach sprzedaje się za dług c. k. banku włościańskiego w kwocie 100 zł. na dniu 3. Maja 1875., na dniu 24. Maja 1875. i na dniu 14. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 9. rano; na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Warunki leżą w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Mielnica dnia 30. Grudnia 1874.

(1261 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2656 Dla większej dogodności publiczności przydłuża się godziny urzędowe dla tutejszej głównej kasy pocztowej w ten sposób, że rzeczona kasa odtąd otwartą będzie dla publiczności już od godziny 8. rano do 12. w południe i od godziny 3. do 6. po południu.

Lwów dn. 31. Marca 1875.

(1267 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 12.025. W celu obsadzenia opróżnionej posady posługacza przy katedrze farmakologii, zarazem stróża w kolegium mniejszem c. k. uniwersytetu w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs do końca Maja b. r.

Z pomienioną posadą połączoną jest etatowa płaca w rocznej kwocie 157 zł. 50 ct. i dodatek do płacy w rocznej kwocie 52 zł. 50 ct., jakoteż 25% dodatek aktywalny w rocznej kwocie 39 zł. 37½ ct. wreszcie także według możności wolne pomieszkanie w zabudowaniu uniwersyteckiem „Collegium minus".

Ubiegający się o powyższą posadę, zastrzeżoną przedewszystkiem w myśl ustawy państwowej z dnia 17. Kwietnia 1872. (Dz. u. P. nr. 59) dla wysłużonych podoficerów c. k. armii, winni wnieść podania, zaopatrzone dokumentami, wskazanemi w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 12. Lipca 1872. (Dz. u. P. nr. 98) w przeciągu terminu konkursowego do Namiestnictwa Lwowskiego za pośrednictwem senatu akademickiego c. k. uniwersytetu w Krakowie.

Do podania mają kandydaci dołączyć także świadectwo uzdolnienia fizycznego do pełnienia służby oraz wykazać się, że władają językiem krajowym i umieją czytać, a ewentualnie i pisać.

W braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego może być nadaną powyższa posada kandydatowi stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 31. Marcaa 1875.

(1237 1—3) **Edykt.**

L. 9242. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Irmy baronowej Lüttwitz urodzonej Gaal-Gyula z dnia 6. Maja 1874. l. 26.198 dozwolono uchwałą z dnia 30. Maja 1874. l. 26.198 zaintabulowanie tejże za właścicielkę połowy procentów od sumy 15.000 tal. prus. cour. na dobrach Łodygowice i Wilkowice zaintabulowanej.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomego Maksymiliana barona Lüttwitz do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Emila Hilbrichta z zastępstwem adwokata Dr. Józefa Kohna ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Maksymiliana bar. Lüttwitz aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 27. Lutego 1875.

(1242 1—3) **Edikt.**

Z. 1812. Von Seiten des k. k. Kreis- als Wechselgerichtes in Sambor wird der Besitzer des angeblich dem David Boral aus Podhajce in Verlust gerathenen Wechsels folgenden Inhalts: „Kałusz den 10. Mai 1874 Pr. 250 fl. öst. W. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre Meiner Eigenen die Summe von Gulden Zweihundert Fünfzig in öst. W den Werth erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht Hrn. Stefan Melnik und Hersch Halpern in Kałusz, Izrael Noach Bezen m. p. angenommen Stefan Melnik m. p., Hersch Halpern m., p. a tergo: für mich an die Ordre des Herrn David Boral in Podhajce den Werth erhalten Izrael Noach Bezen m. p." mittelst gegenwärtigen Edictes aufgefordert, binnen 45 Tagen vom Tage der dritten Kundmachung gegenwärtigen Edictes im Amtsblatte der Gazeta Lwowska gerechnet, sich vor dieses k. k. Kreis- als Wechselgericht, um so gewisser zu melden, und seinen Besitz kund zu geben, widrigenfalls nach Ablauf dieser Frist obzitirter Wechsel gemäß Art. 73 all. W. O. für rechtsungiltig und die aus demselben resultirenden Rechte für erloschen erklärt werden würden.

Sambor, den 16 Februar 1875.

(1243 1—3) **Edikt.**

Z. 9056. Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird hiemit bekannt gemacht, daß zur öffentlichen Versteigerung der zur Concursmasse des Isaak Zelnik gehörigen, in Brody sub Tab. Nr. 442 und Cons. Nr. 495 liegenden auf den Namen des Isaak Zelnik intabulirten und auf 4058 fl. öst. W. geschätzten Realität der dritte Termin auf den 30. April 1875 um 10 Uhr Vormittags im Gerichtshause im Bureau Nr. 1 bestimmt worden ist, und daß bei diesem Termine die frägliche Realität auch unter dem Schätzungswerthe wird hintangegeben werden.

Der Schatzungact, der Grundbuchsstand und die Licitations-Bedingnisse können bei Gericht eingesehen werden.

Von dieser angeordneten Feilbietung werden nachstehende dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gläubiger als Chaim Wolf und Hendel Moldauer, Debora Pollak, sowie die Nachlaßmasse nach Chawe Zelnik und nach Jakob H London respective deren unbekannte Erben mittelst dieses Edictes und zu Händen des für dieselben bestellten Curators Hrn. Adv Kukucz verständigt.

K. k. Bezirks-Gericht

Brody, am 19. März 1875.

(1195 1—3) **Edict.**

Nr. 8037. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes Kenty wird kundgemacht, daß behufs Hereinbringung der Frau Lotti Grauer vom Franz und Francisca Juras zugesprochenen Wechselsumme pr. 325 fl. öst. W. sammt Nebengebühren die öffentliche Feilbietung der dem Juras gehörigen Hälfte der in Bujakow sub C. Nr. 12 gelegenen Realitätshälfte in drei Terminen, und zwar: am 10. Mai, am 24. Mai und am 31. Mai 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty wird abgehalten werden, und daß bei den ersten 2 Terminen die gedachte Realität nur um den Schätzungspreis pr. 431 fl 74½ kr oder um einen höheren Preis, beim dritten Termine aber, um was immer für einen Preis auch unter dem Schätzungswerthe wird verkauft werden.

Das Realpfändungs-Protokoll, das Schätzungsprotokoll und die Licitations-Bedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kenty und der Ausweis der Steuern bei dem k. k. Steueramte in Biała eingesehen werden.

Hievon werden alle Interessenten und zwar die Bekannten zu eigenen Händen, die Unbekannten aber, die irgend welche Rechte zu der in Rede stehenden Realität erworben hätten, so wie Diejenigen, denen der Licitationsbescheid nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Händen des Curators Herrn Dr. Gustav Nowak Advokat in Oświęcim in Kenntniß gesetzt.

Kenty am 20. März 1875.

(1229 1—3) **Edykt.**

L 89. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia, że celem zaspokojenia przyznanej J. B. Grubnerowi sumy 142 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego we wsi Lgocie pod l. 8. et. 6 położonego, 6 morgów 1161 sążni obejmującego, Bartosza Ostrowskiego własnego, niestanowiącego ciała tabularnego odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach w dniu 29. Kwietnia, 31. Maja i 28. Czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 rano pod warunkami:

Sprzedaż nastąpi ryczałtowo w pierw. dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej 346 zł. wynoszącej, zaś w 3cim terminie i poniżej tejże.

Licytanci złożą do rąk komisyi wadyum w kwocie 34 zł. 60 ct. w gotówce przed rozpoczęciem licytacyi.

Nabywca złoży w 30 dniach po doręczeniu rezolucyi akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej całą cenę kupna z wliczeniem wadyum do depozytu sądowego.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu powiatowego w Krzeszowicach.

Krzeszowice dnia 28. Stycznia 1875.

(1175 1—3) **Edikt.**

Zahl 256. Vom k. k. Kreisgerichte in Biała wird in Folge Beschlußes des hohen k. k. Ober-Landesgerichtes in Krakau vom 18. Dezember 1874 Z. 17.295 im Namen dieses k. k. Ober-Landesgerichtes in Gemäßheit des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Z. 96 R. G Bl. verlautbart, daß am 21. Juli 1874 bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biała in dem für die Gemeinde Dankowice bestehenden Grundbuche über Ansuchen des Anton Bierański in Folge Bescheides vom 5. April 1874 Z. 2879 für die Realität sub Nr. 65 a. 53 n. in Dankowice ein neues Grundbuchsfolium eröffnet, und in solchem im Aktivstande auf Grund des Teilungsactes vom 18. Februar 1826 Z. 76 des Erbdekretes vom 15. Juli 1851 Z. 430 des Auszuges aus dem Vermessungs- und Schätzungsanschlage für den allgemeinen Kataster und der am 17. Dezember 1873 zur Zahl 267 gepflogenen Erhebung Anton Bieroński als Eigenthümer intabulirt wurde.

Diese Realität besteht laut der Vermessung vom Jahre 1820 aus der sub rep. Nr. 1 den top. Nr. 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 321 und 277 im Ausmasse von 29 Joch 477 Quad. Klafter und nach dem Kataster vom Jahre 1845 aus der Bauparzelle Nr 138 im Ausmasse von 377 Quad. Klafter mit den Gebäuden Cons. Nr. 5 a 53 n. und aus den Grundparzellen Nr. 1222, 1264 bis einschließig 1285, dann 1328, 1329, 1330, 1331, 1337, 1588, 1589 und 1590 im Gesammtflächenmasse von 30 Joch 1049 Quad. Klaft r und grenzt im Osten an den Mühlgraben im Süden an die Grundstücke des Jakob Bieroński, im Westen an die herrschaftlichen Teiche und im Norden an die Grundstücke des Adalbert Kostka sub Nr. 7 a. 35 n. dann an die von Wilamowice gegen Preußisch-Schlesien führende Gemeindestrasse, die Gemeinde-Hutweide und herrschaftlichen Theile

Dieses neueröffnete Grundbuchsfolium wird vom 21. Juli 1874 als Grundbuch behandelt und von diesem Tage an, können neue Eigenthums Pfand und andere bücherlichen Rechte auf die in dieser Grundbuchseinlage eingetragene Liegenschaft nur durch die Eintragung in das neue Grundbuch erworben, beschränkt auf Andere übertragen, oder aufgehoben werden.

Zugleich wird zur Richtigstellung dieser Grundbuchseinlage, welche bei dem Bezirksgerichte in Biała eingesehen werden kann, das Verfahren nach §. 20 des oben bezogenen Gesetzes eingeleitet, und werden alle jene Personen,

a) welche auf Grund eines vor dem obigen Tage der Eröffnung der Grundbuchseinlage erworbenen Rechtes eine Aenderung der in derselben enthaltenen die Eigenthums- oder Besitz-Verhältnisse betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen,

b) welche schon vor dem obigen Tage der Eröffnung der Grundbuchseinlage auf die in derselben eingetragene Liegenschaft oder auf Theile derselben Pfand, Dienstbarkeits oder andere zur bücherlichen Eintragung geeignete Rechte erworben haben, soferne diese Rechte als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen, und nicht schon bei der Eröffnung der neuen Grundbuchseinlage in dieselbe eingetragen wurden, aufgefordert, diesfalls bis 30. Juni 1875 so gewiß bei dem Bezirksgerichte in Biała ihre Anmeldung einzubringen, als widrigens das Recht auf Geltendmachung der angemeldenden Ansprüche denjenigen dritten Personen gegenüber verwirkt wäre, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in der neuen Grundbuchseinlage enthaltenen, und nicht bestrittenen Eintragungen im guten Glauben erworben haben.

Durch den Umstand, daß das anzumeldende Recht aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist, oder daß ein auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Partei bei Gericht abhängig ist, wird an der Verpflichtung zur Anmeldung nichts geändert

Eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist oder eine Verlängerung derselben für einzelne Parteien findet nicht Statt.

Biała, den 14. Jänner 1875.

(1196 1—3) **Edykt**

L. 16.765. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą Wilhelminę Grabowską, że Izak Wolf Münzer o zapłacenie sumy wekslowej 190 zł. pod dniem 21. Lipca 1874. do l. 42 289 pozew wytoczył i nakaz zapłaty uzyskał, który ustanowionemu dla niej w osobie adw. Dr. Szwedzickiego z substytucyą adw. Dr. Popławskiego, kuratorowi został doręczonym.

Wzywa się więc panią Wilhelminę Grabowską, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne dowody do obrony swych praw dostarczyła, lub Sądowi innego zastępcę przedstawiła, ileże w razie przeciwnym z zaniedbania tego sama sobie szkodliwe przypisze skutki.

Lwów dnia 2. Kwietnia 1875.

(1199 1—3) **Edykt.**

L 4405. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Jana Grzybowskiego, ze życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie śmierci jego co do osoby życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców że z przyczyny wytoczonego przeciw niemu przez Eisiga i Chanę Eisen pozwu de praes. 29 Kwietnia 1874. do l. 4405 o wykreślenie praw i sum na Chlebowicach Swirskich dom. 53 pag. 255 i 256 on. 13, 14, 15 i 16 ciężących, kuratorem dla niego adw. Dr. Billeta ze zastępstwem przez adw. Dr. Holzera ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić albo innego zastępcę sobie obrać, i o tem Sądowi donieść.

Złoczów dnia 13. Maja 1874.

(1200 1—3) **Edykt.** L. 14305.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Seweryn Zawałkiewicz przeciw Edwardowi Kopetzkiemu, Karolowi i Julii Szajnokom, Maryannie z Wiszniewskich Zawałkiewiczowej, Grzegorzowi Łozińskiemu, Apolonii Łozińskiej, Urszuli z Kryłoszańskich Łozińskiej, Antoniemu, Janowi, Piotrowi, Pawłowi, Maryannie, Elżbiecie i Antoninie Kryłoszańskim i Józefie z Kryłoszańskich Łozińskiej pod dniem 13. Marca 1875. l. 14.305 pozew wniósł o uznanie prawa własności dóbr Dąbrowicy dotychczas wedle Dom. 36 pag. 215 n. 7 haer. na imię Antoniego Kryłoszańskiego zapisanych, i o zaintabulowanie go za właściciela tych dóbr, któryto pozew pozwanym udziela się celem wniesienia wspólnej obrony do dni 30., i że w skutek tego pozwu dla z miejsca pobytu i życia niewiadomych pozwanych Maryanny z Wiszniewskich Zawałkiewiczowej, Grzegorza Łozińskiego, Apolonii Łozińskiej, Urszuli z Kryłoszańskich Łozińskiej, Antoniego, Jana, Piotra, Pawła, Maryanny, Elżbiety i Antoniny Kryłoszańskich i Józefy z Kryłoszańskich Łozińskiej do zastępowania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Kuczkiewicza z substytucyą adw. Dr. Szwedzickiego kuratorem ustanowiono, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się tychże zapozwanych, aby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 20. Marca 1875.

(1248) **Obwieszczenie.**

L 24. Dla trzeciej zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k Sądzie krajowym we Lwowie rozpoczną się dnia 1. Czerwca 1875. o godzinie 9. przed południem, zamianowano przewodniczącym radcę c. k. wyższego Sądu krajowego Karola Uhlego, a zastępcami radców c. k. Sądu krajowego Ferdynanda Switalskiego, Józefa Jasińskiego, Jana Nikischa i Leona Budzynowskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 10. Kwietnia 1875.

(1233) **Obwieszczenie.**

L. 257. Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie reskryptem z d. 22. Lutego 1875. l. 982 zamianowało przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie na trzecią kadencyę w r. 1875. c. k. radcę Sądu krajowego wyższego i przełożonego c. k. Sądu krajowego dla spraw karnych Aleksandra Kaweckiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. radców Sądu krajowego Stanisława Skrzyszowskiego, Michała Nowaka, Antoniego Korczyńskiego i Dr. Franciszka Przesmyckiego.

Co niniejszem podaje się w myśl §. 301 ustawy z d. 23. Maja 1873. do wiadomości z nadmienieniem, iż trzecia kadencya Sądu przysięgłych w r. 1875. rozpoczyna się posiedzeniem jawnem w dniu 31. Maja 1875. o godzinie 9. rano w gmachu sądowym przy ulicy poselskiej w sali na I. piętrze.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.

Kraków d. 4. Kwietnia 1875.

(1240 1—3) **Obwieszczenie.**

L 230. Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie na mocy §. 301 ustawy z dnia 23. Maja 1875. l. 119 Dz. p. P. dla zwyczajnego drugiego okresu posiedzeń Trybunału Sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu z dniem 26. Maja 1875. rozpoczynającego się mianował dekretem z dnia 1. Lutego 1875. l. 8627 prezydenta tegoż Sądu Dr. Michała Trusza przewodniczącym Trybunału przysięgłych a jego zastępcami c. k. radców Sądów krajowych Wiktora Sellyey'a, Stanisława Zawirskiego i Ludwika Felsztyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Przemyśl dnia 9. Kwietnia 1875.

(1246 1—3) **Edykt.**

L. 905. W masie konkursowej Samuela Bloch, wyznacza się termin do zatwierdzenia teraźniejszego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli na dzień 29 Kwietnia 1875. do likwidacyi zaś na d. 28. Maja 1875. każdą razą o 10. godzinie rano, do którego w zystkich wierzycieli się wzywa.

Zmigród d. 27. Marca 1875.

Komisarz konkursowy.

(1241 1—3) **Konkurs.**

L. 457. Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie posady adjunkta kancelaryjnego w X. randze, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść swe prośby do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie w dniach 14 od trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Rzeszów, 8. Kwietnia 1875.

(1216 1—3) **Edykt.**

L. 4254. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w Lwowie w sumie 457 zł. 55 ct. z 12% od dnia 5. Czerwca 1871. kosztami sądowemi 9 zł. 97 ct. w. a. i kosztami egzekucyi 7 zł. 11 ct. w. a odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Sekury własnej w Tarnowie na przedmieściu Strusinie położonej z gruntu ornego przeszło 10 morgów przestrzeni ze zabudowań gospodarczych składającej się na 2850 zł. w. a. oszacowanej w trzech terminach na dniu 30. Kwietnia, 31. Maja i 15. Czerwca 1875. każdą razą o 10. godzinie z rana pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 1000 zł.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży jako zakład 10% od sumy wywołania do rąk komisyi licytacyjnej.
3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej takowej sprzedaną zostanie.
4. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 100 zł. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.
5. Resztę warunków licytacyjnych i akt szacunkowy może być przejrzanym w tutejszo-sądowej registraturze.

Tarnów dnia 18. Marca 1875.

(1141 1-3) **Edykt.**

Nr. 4519. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, iż Paulina Meth wniosła pozew wekslowy de praes. 15. Marca 1875. l. 4519 z prośbą o wydanie nakazu zapłaty przeciw Zygmuntowi Popperowi o zapłacenie 325 zł. w. a.

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy Sąd na jego koszt i niebezpieczeństwo adw. Dr Psarskiego na kuratora, z którym spór niniejszy przeprowadzonym będzie.

Edyktem tym wzywamy zapozwanego, aby potrzebnych dokumentów zastępcy udzielił, lub innego obrońcę obrał, i o tem tutejszemu Sądowi doniósł, w ogóle potrzebnych prawem środków obrony użył; w przeciwnym bowiem razie wynikające ztąd złe skutki samby sobie przypisać musiał.

Tarnów dnia 18. Marca 1875.

(1165 1—3) **Edykt.**

L. 2377. Dnia 13. Maja, 10. Czerwca i 15. Lipca 1875. o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 48.85/15 w Pianowicach ciała tabularnego nie stanowiącej, Piotra Danczyszyna własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 383 zł. 68 ct. a. w.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a. w., wadyum 80 zł. a. w.

Przy trzecim terminie realność także niżej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c k. Sądu powiatowego m. del

Sambor 28. Lutego 1875.

(1176 1—3) **Edykt.**

L. 16189. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na prośbę Karola Wojny uchwała z dnia dzisiejszego, przeciw panu Ignacemu Chądzyńskiemu nakaz zapłaty sumy 800 zł. a. w. z przynależytościami wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Ignacego Chądzińskiego nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Janowicza ze zastępstwem p. adwokata Dr. Brzezińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, abyw należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmić, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 26. Marca 1875.

(1174 1—3) **Edykt.**

L. 1208. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem Wincentego Gąsiorowskiego i nieznanych z imion, życia i pobytu sukcesorów jego, iż przeciw niemu i rzeczonym sukcesorom pod dniem 23. Lutego 1875. do l. 1208 p. Maryanna Żuławska przez p. adw. Dr. Zielińskiego z Nowego Sącza wniesła pozew o ekstabulacyę z dóbr Młynne prawa 6 letniej dzierżawy folwarku Gołąbkówka, w załatwieniu którego pisemne postępowanie zaprowadzono, i pozwanym wniesienie obrony w przeciągu dni 30. polecono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem nieobecnych tutejszego p. adw. Dr. Olszewskiego ze substytucyą tutejszego p. adw. Dr. Bersona, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie, albo sami stanęli, albo też potrzebne dokumente ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego sobie obrońcę wybrrali, i o tem tut. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Nowy Sącz 6. Marca 1875.

(1191 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3930. C. k. Sąd krajowy wyższy ogłasza niniejszem, że Notaryusz Władysław Trzecieski dnia 9. Kwietnia 1875 z Urzędu notaryalnego w Ropczycach ustąpić, zaś dn. 10. Kwietnia 1875 udzielony mu na własną prośbę Urząd notaryalny w Dąbrowy objąć ma

Kraków d. 25. Marca 1875.

(1182 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6888. Rozporządzeniem z dnia 19. Marca b. r. l. 5567 pozwoliło c. k. Wysokie Ministeryum handlu, by połączenie pocztowe pomiędzy Krakowskim dworcem kolejowym i Krzeszowicami zostało przeniesione na przestrzeń pomiędzy Krakowskim dworcem kolejowym i Chrzanowem.

W skutek tego ogranicza się jazda posłańcza pomiędzy Krakowskim dworcem kolejowym i Krzeszowicami z dniem 15. Kwietnia b. r. i przy pozostawieniu istniejącego obecnie porządku obiegania na przestrzeń pomiędzy Krakowskim dworcem kolejowym i Alwernią.

Począwszy od 16. Kwietnia zaprowadzają się na przestrzeni pomiędzy Alwernią i Chrzanowem codzienne jazdy posłańcze z następującym porządkiem obiegania:

Z Alwerni o 5. godz. wieczór
w Chrzanowie o 7. godz. „

Przyłącza się do pociągu Nr. 9 do Krakowa.

z Chrzanowa o VIII. godz. 50 m przed poł.
w Alwerni „ X. „ 50 „ „

Odchodzi z Chrzanowa po przybyciu pociągu Nr. 11 z Wiednia.

Odległość pomiędzy Alwernią i Chrzanowem wynosi $2^4/_{10}$ mil.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 25. Marca 1875.

Kundmachung.

Z. 6888. Das hohe Handels-Ministerium hat sich mit dem Erlasse vom 19. März l. J. Z. 5567 bestimmt gefunden, die Verlegung der Postverbindung zwischen Krakau-Bahnhof und Krzeszowice auf die Strecke Krakau-Bahnhof-Chrzanow zu bewilligen.

Dem zufolge wird die Botenfahrt Krakau-Bahnhof-Krzeszowice auf die Strecke Krakau-Bahnhof-Alwernia mit der bestehenden Coursordnung mit 15. April l. J. eingeschränkt und vom 16. April l. J. werden zwischen Alwernia und Chrzanow tägliche Botenfahrten mit nachstehender Coursordnung eingeführt:

Von Alwernia um 5 Uhr Abends
in Chrzanow „ 7 „ „

Influirt zum Zuge Nr. 9 nach Krakau.

Von Chrzanow um VIII Uhr 50 M. V. M.
in Alwernia „ X „ 50 „ „

Geht ab von Chrzanow nach der Ankunft des Zuges Nr. 11 aus Wien.

Die Entfernung zwischen Alwernia und Chrzanow beträgt $2^4/_{10}$ Meilen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 25. März 1875.

(1204 3—3) **Edykt.**

L. 799. C. k. Sąd powiatowy w Stryju na żądanie Majer Zwillinga właściciela realności N. k. 236 w Stryju wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Dziegciowskiego, tudzież małżonków Walentego i Annę Jägermann a względnie tychże nieświadomych spadkobierców, aby się z swojemi pretensyami w stanie biernym realności l. 236 w Stryju na ich rzecz intabulowanemi a to: pierwszy do sumy 1190 ff. pl. albo 297 zł. 30 ct. w. a. w złocie i 200 zł. w. a. z roku 1818 najdalej do dnia 10 Kwietnia 1876 w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż inaczej dozwolenie umorzenia tych sum i wykreślenie takowych nastąpi.

Stryj dnia 8. Marca 1875.

(1172 3—3) **Edykt.**

L. 17171. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem pp. Karola i Mieczysława Parzelskich z miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę p. Cezara Bieczyńskiego przeciw nim na podstawie wekslu de dato Lwów 12. Stycznia 1873. na 6550 zł a. w. opiewającego, nakaz zapłacenia resztującej sumy wekslowej 1000 zł. a. w. dnia 19. Marca 1875. liczba 14.748 wydany został, że dla nich kuratora w osobie p. adw Dr. Bobownika z substytucyą p. adw. Dr. Balko ustanowiono i kuratorowi nakaz zapłaty doręczono, że rzeczą ich będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem Sądowi donieść.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, 1. Kwietnia 1875.

(1194 3—3) **Edykt.**

L. 1036. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem uzyskania uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowia dłużnej kwoty 287 zł. 76 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 16. Czerwca 1872. aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 zł. 82 ct. a. w. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 6 zł. 62 ct. a. w. dozwolona przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Ignacego Horodyńskiego własnej, w Nowinach pod l. 40 sub rep. 57 położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 20. Maja 1871. wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która na dniu:

I. 31. Maja 1875.,

II. 28. Czerwca 1875.,

II. 2. Sierpnia 1875.

każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Za sumę wywołania stanowi się sumę 600 zł. a. w.
2. Wadyum 10% ceny wywołania czyli 60 zł. a. w.
3. Na dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Chęć kupienia mającym wolno jest akt zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającego gospodarstwa gruntowego i szczegółowe warunki licytacyi przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieobecnych i niewiadomych wierzycieli mianowano kuratorem c. k. notaryusza pana Antoniego Praschil w Lubaczowie.

Cieszanów dnia 17. Marca 1875.

(1217 3—3) **Edykt.**

L. 2689. Dnia 24. Kwietnia, 28. Maja i 1. Lipca 1875. o godzinie 10. rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 365/94 w Czukwi, Piotra Burdy własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Heny Finsterbusch o 100 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 727 zł. wadyum 73 zł. a. w.

Przy trzecim terminie będzio realność niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Sambor dnia 10. Marca 1875.

(1209 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 159. Dr. Baruch Schrenzel wpisanym został do listy adwokatów z siadzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów dnia 3. Kwietnia 1875.

(1167 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 825. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Reginy Bugajowej 240 zł. 72 ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dwóch kawałków gruntu do gospodarstwa pod Nr. 41 w Sidzinie należących „Maćkówka i Zagumnie“ zwanych, własnością dłużnika Pawła Hachlowskiego, s względnie tegoż masy leżącej będących a tc w dniu 20 Maja, 17. Czerwca i 15 Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. rano w budynku sądowym.

Cenę wywołania stanowi cena oszacowania 180 zł., poniżej której dopiero przy trzecim terminie powyższe grunta sprzedane być mogą.

Chęć kupna mający winien 10% cen wywołania jako zakład złożyć.

Inne warunki licytacyi mogą by przejrzane w kancelaryi sądowej.

Skawina dnia 20. Marca 1875.

(1190 3—3) **Edykt.**

L. 990/cyw. III. 6159. C. k. Sąd pc wiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasz że przedsięweźmie przymusową publiczn sprzedaż realności pod l. 119 w Woli Ba torskiej położonej, ciała tabularnego nie sta nowiącej, na zaspokojenie wierzytelnośc Michała Groslera w kwocie 38 zł. z pn. trzech terminach, mianowicie dnia 20. Kwie tnia, 18. Maja i 22. maja 1875 zawsze godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowaj wynosi 145 zł. – zaś wadyum 14 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi przejrze można w tut sąd. registraturze.

Niepołomice dnia 15. Marca 1875.

(1197 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 167. Ze strony ekonomatu c. k. kra jowej Dyrekcyi skarbu podaje się do wia domości, że d. 29. Kwietnia 1875 prze południem w zabudowaniu pobernardynkac także komorą zwanem, przedane zostaną:

2 sikawki stare do zaprzęgu na par koni żelazem okute z skrzynią wewnątr miedzią obitą. 2 wozy do zaprzęgu z becz ką na wodę. $67^{31}/_{100}$ centuara ołowiu czy stego różne piece stare, z żelaza laneg rozmaite stare okna, okienice blachą kryte deski i drzewo budowlane. Kilka zegarków kieszonkowych, pierścieni i inne przedmioty

Wzywa się więc chęć kupienia mają cych aby się na oznaczonym dniu w wymie nionym urzędzie zgłosili, gdzie szczegół sprzedaży oznajmione zostaną.

Lwów d. 1 Kwietnia 1875,

(1164 3—3) **Edykt.**

L. 2375. Dnia 13. Maja, 10. Czerwca i 15. Lipca 1875 o godzinie 10 rano, odbę dzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 17.18/ w Babinie, ciała tabularnego nie stanowią cej, Iwana Bołbasa własnej, w sprawie Za kładu kredytowego włościańskiego o 183 zł wal. austr.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wa dyum 40 zł. w. a.

Przy trzecim terminie realność także niżej ceny wywołania będzie sprzedaną

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d,

Sambor d. 28 lutego 1875.

(1193 3—3 **Obwieszczenie.**

L 1089. C. k. Sąd m. del. powiatowy w Rzeszowie uwiadamia. że w dn. 26. Kwietnia, 26. Maja i 10. Czerwca 1875 odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. $^5/_{60}$ w Łące położonej Wojciecha Kloc własnej, na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem wydobycia kwoty 216 zł. 84 ct. w. a.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. Protokół opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo-sądowem archiwum.

Rzesów dn. 5. Marca 1875.

(1201 3 -3) **Obwieszczenie.**

L. 763 C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż pan Wilhelm Gazda, wniósł skargę de praes. 22. Lipca 1874 l. 14988. przeciw p. Henryce Wisłockiej spadkobiercom ś p. Apolinarego Wisłockiego i p. Józefie Wisłockiej o zapłacenie sumy 127 zł. 73 ct w. a. z pn. skargę wnsósł i o pomoc sądową prosił — wskutek czego termin do wniesienia współobrony i przeprowadzenia dalszej rozprawy na dzień 29. Kwietnia o godzinie 9tej rano wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt współpozwanej p. Józefy Wisłockiej nie jest sądowi wiadomym przeznaczył tut. Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo współpozwanej Józefy Wisłockiej tutejszego adw. Dr. Kaczkowskiego z substytucyą adw. Dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się współpozwanej ażeby w przeznaczonym czasie albo się sama osobiście stawiła albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła lub też innego obrońcę obrała i tutejszemu Sądowi oznajmiła, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyła, inaczej z jej opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Tarnów d. 18 Lutego 1875.

(1144 3–3) **Edykt.**

L. 1096 C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 89 zł. 19 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 18. października 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od tej kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 zł. 82 ct. już poprzednio przyznanych i dalszych kosztów obecnie przyznanych w kwocie 5 zł. 11 ct. w. a dozwala się niniejszem na zamianę pierwotnie uchwałą z d. 13. Października 1869 l. 7797 do wiadomości sądowej przyjętego tymczasowego opisania zastawowego realności pod l. 46/4 w Drabiniance położonej na egzekucyjne i dozwala w załatwieniu niniejszego podania w myśl IV. lit. c) ministeryalnego rozp. z d. 28 Października 1865. l 110 Dziennik praw Państwa na publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod liczbą konskrypcyjną 46 sub rep. 4 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jana Cieślowskiego własnością będącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawowego opisania z dnia 26 Czerwca 1869. opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, a to pod następującemi warunkami:

1. za cenę wywołania stanowi się sumę 200 zł. w. a.

2. każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 20 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

Resztę warunków, tudzież protokół zastawowego opisania realności sprzedać się mającej, mogą strony interesowane przeglądać w archiwum sądowem.

W celu uskutecznienia tej licytacyi wyznacza się trzy termina, a mianowicie na dzień 25. maja, 24. czerwca i 22. lipca 1875 każdą razą o godz. 10 rano w tut. gmachu sądowym odbyć się mającej. Gdyby jednak na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się na ten wypadek w celu ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 5. Sierpnia 1875.

Rzeszów dnia 24. Lutego 1875.

(1137 3–3) **Edykt.**

L. 3852. C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Witeszczuka, że na żądanie Jenty Schönbach celem zaspokojenia resztującej sumy wekslowej 170 zł. w. a. z pn. uchwałą z dnia 22. Grudnia 1874. l. 23.129 zastawnicze opisanie gruntów tegoż nieobecnego pozwanego w Staremmieście położonych dozwolono, którą uchwałę kuratorowi dla niego ustanowionemu adw. Dr. Ehrlichowi wręczono.

Sambor 9. Marca 1875.

(1145 3–3) **Edykt.**

L. 1128. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, ża na dniu 10. Marca 1875. zmarł w Beremianach Mikołaj Witwicki bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy tutejszemu Sądowi nie wiadomo, czyli i komu przysługa prawo do spadku jego, więc wzywa się tych wszystkich, którzyby do spadku po tymże zmarłym pozostałego, jakiekolwiek mogli mieć prawa, by takowe w przeciągu jednego roku w tutejszym Sądzie zgłosili i wywiedli, a oraz do spadku się oświadczyli, albowiem w razie przeciwnym pertraktacya masy tylko z tymi, którzy się zgłoszą i swe prawa wywiedą byłaby przeprowadzoną, a nieobjęta część spadku, lub gdyby się nikt nie zgłosił, cała spuścizna jako wolna Państwu przypaść by musiała.

Jazłowiec 15. Marca 1875.

(1215 3–3) **Ogłoszenie.**

L. 24. Dla zmarłego na dniu 23. Marca 1875. w Drohobyczu adwokata ś. p. Karola Dobruckiego zamianował Wydział Samborskiej Izby adwokatów substytutem Dr. Wollernera, a tegoż zastępcą Dr. Wolskiego adwokatów w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor dnia 5. Kwietnia 1875.

(1134 3–3) **Edykt.**

Nr. 3741. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia kapitału Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 356 zł. 69 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod Nr. k. 97/42 w Wadowicach leżącej dłużnika Józefa Barana własnością będącej ciała tabularnego nie stanowiącej, na 800 zł. w. a. oszacowanej w 3 terminach a to 10. Czerwca, 1. i 22. Lipca 1875. zawsze o godzinie 10. zrana w c. k. Sądzie tutejszym odbytą zostanie.

Licytant ma złożyć wadyum w kwocie 80 zł. resztę zaś warunków licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i detaksacyi przejrzeć wolno w registraturze.

Wadowice, 6. Marca 1875.

(1131 3–3) **Edykt.**

L. 7049. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Zimmermana w sumie 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 15/21 w Bogucicach położonego, dłużnika Jana Kumora własnego na 5315 zł. 37 ct. austr. wal. oszacowanego, w trzech terminach 28. Maja, 25. Czerwca i 19. Lipca 1875. każdy raz o 10. godzinie rano w zabudowaniu sądowem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie na trzecim terminie zaś także niżej takowej, że wadyum wynosi 532 zł. a. w., które do rąk komisyi licytacyjnej złożone być musi i że reszta warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Bochnia 28. Lutego 1875.

(1130 3–3) **Edykt.**

L. 8227. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do publicznej wiadomości, że Pawło Czekierda z Dąbrowicy, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 14. Października 1874. l. 14.831 za marnotrawcę uznany i że mu kurator w osobie Wasyla Motyla nadany został.

Sieniawa dnia 10. Grudnia 1874.

(1186 3–3) **Edykt.**

L. 606. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański przeciw Rubin. Handzel i D. Handzel wywalczonej kw. 400 zł. a wzgląd. 346 zł. 96 ct. w. a. egzekucyjna publiczna licytacya realności w Zaszkowicach pod l. 24–103 położonej. odbędzie się w tut. sądzie na dniu 22. Kwietnia 22. Maja i 23. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. z rana.

Za cenę wywołania stanowi się suma szacunkowa 2000 zł. w. a.

Inne warunki licytacyi wolno chęć kupienia mającym przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Gródek dnia 18 Lutego 1875.

(1187 3–3) **Edykt.**

L. 608. C. k. sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Iwanowi i Hanuśce Fedyna wywalczonej kwoty 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Zaszkowicach pod l. 61 położonej w tut. sądzie, na dniu 29 Kwietnia, 29 Maja i 30. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10 z rana.

Za cenę wywołania stanowi się suma 600 zł. w. a jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności.

Inne warunki wolno chęć kupienia mającym przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Gródek dnia 18 Lutego 1875.

(1188 3–3) **Edykt.** L 609.

C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Hryńkowi Choma a względnie nieobjętej tegoż spadkowej massie, wywalczonej kwoty 150 zł. a względnie 140 zł. 61 ct. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Porzyczu pod l 24. położonej, odbędzie się w tut. Sądzie na d. 29. Kwietnia, 29. Maja i 30. Czerwca 1875 każdą razą o godz. 10 z rana.

Za cenę wywołania stanowi się suma 400 zł. w. a. jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności.

Inne warunki licytacyi wolno chęć kupienia mającym przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Gródek 18. Lutego 1875

(1189 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 3319. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Lejzora Laufera 600 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 13 sub rep 101 w Tużyłowie położonej do Stefana Kowalczaka należącej w dniu 15. Kwietnia, 11. Maja i 1 Czerwca 1875 zawsze o godzinie 10 z rana. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1206 zł. 50 ct w. a. poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi powyższa wartość szacunkowa, zaś wadyum 10% tejże w ilości 121 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tut registraturze.

Rożniatów dnia 3. Listopada 1874.

(1192 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 3966. C. k. Sąd krajowy wyższy ogłasza niniejszem, iż Notaryusz Antoni Fibich dnia 9. Kwietnia 1875 z urzędu notaryalnego we Frysztaku ustąpić, zaś dnia 10. Kwietnia 1875 udzielony mu na własną prośbę Urząd notaryalny w Mielcu objąć ma.

Kraków d. 25 Marca 1875.

(1162 3–3) **Edykt.**

L. 2547. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia p. Czesława Przybylskiego, iż w skutek podania Zdzisława Mayzel t. s. uchwałą z dnia 27. Listopada 1874 l. 30535 dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż ruchomości jego, protokołem de praes. 4. Maja l. 13237 zajętych i oszacowanych. — Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome przeto celem doręczenia wspomnionej uchwały jakoteż i następnych w tej sprawie wydać się mających, tudzież celem zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo adw. kraj. Dr. Romana Jakubowskiego w Krakowie z zsatępstwem adw. kraj. Dr. Węgrychowskiego kuratorem ad actum ustanowiono. — Poleca się zatem p. Czesławowi Przybylskiemu by sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i o tem c. k Sądowi krajowemu doniósł, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał

Kraków dn. 5. Marca 1875.

(1163 3–3) **Edykt.**

L. 2373 Dnia 13. Maja, 11. Czerwca i 15. Lipca 1875 o godzinie 10 rano odb. się w tut. c. k. sądzie powiatowym m del. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 34/27 w Maksymowicach, ciała tabularnego nie stanowiącej, Demka i Maryi Bednarzów własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 196 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 800 zł. wadyum 80 zł. w. a.

Przy trzecim terminie realność także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d
Sambor d. 28. Lutego 1875.

(1126 3–3) **Edykt.**

L. 13063. C. k. Sąd krajowy Lwowski zawiadamia Grzegorza Boczkowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że adwokata Dr. Janowicza ustanowił Sąd kuratorem dla tego ad actum doręczenia uchwały tabularnej z dnia 10. Maja 1874. l. 26.221 zezwalającą na zaintabulowanie Jana Kantego Szeptyckiego za właściciela praw w stanie biernym dóbr Dziewiętniki dom. 208 p. 14 n. 83 on. na rzecz ś. p. Jana Boczkowskiego zahypotekowanych.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 12. Marca 1875.

Doniesienia prywatne.

1050 3–3

Ogłoszenie licytacyi.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31. Grudnia 1874 zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

dnia 15. i 16. Kwietnia 1875,

o godzinie 9½ przed południem

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą. — Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod Nr. 15. plac Halicki.

Lwów, dnia 24. Marca 1875. **Dyrekcya.**

Ogłoszenie konkursu.

L. 248 Zwierzchność gminna król wol. miasta Jaworowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rewizora policyi przy tutejszym urzędzie gminnym z którą połączona jest płaca czterysta zł. w. a. rocznie.

Posada ta nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, lecz jeżeli między kompetentami którykolwiek na szczególniejsze uwzględnienie zasłuży, to rada gminna od razu posadę tę stale nada.

Termin podania się wyznacza Zwierzchność gminna po koniec Kwietnia r. b. do którego to czasu przyjmuje te podania.

Zwierzchność gminna
Jaworów dnia 4. Kwietnia 1875.

1185 3–3

Obwieszczenie. 1235 2–3

L. 1226 Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw kapitały 3209 zł. 59 ct. 1476 zł. 95 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 5300 zł. i 1500 zł w. a. na hypotekę dóbr Ochojno, czyli Ochonia dolna i górna w powiecie Wielickim położonych, W. Pana Ignacego Żarnowieckiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1. Lipca 1873. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe, pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 24. Marca 1875.

Konkurs. 1249 1–3

L. 560 Celem obsadzenia następujących posad przy Radzie powiatowej drohobyckiej a to:

1. Posady sekretarza Rady powiatowej z roczną płacą 900 zł. w. a.
2. Posady kancelisty z roczną płacą 500 zł. i
3. posady woźnego z roczną płacą 300 zł. a. w. rozpisuje się konkurs do dnia 1. Maja b. r.

Ubiegający się o te posady mają wykazać się z dowodami odpowiedniego uzdolnienia oraz z dotychczasowego swego zatrudnienia.

Z Wydziału Rady powiatowej
Drohobycz, dnia 5. Kwietnia 1875.

Obwieszczenie. 1236 2—3

L. 1227 Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitał 8055 zł. 12 ct, m. k. czyli 8457 zł. 96 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 9500 zł m. k. na hypotekę dóbr Niewiarów z przyległościami w powiecie Wielickim położonych, W. Pani Julii z Krasińskich Dobrzyńskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1. Lipca 1872 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy, pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypoteco podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 24. Marca 1875.

C. k. uprz. kolej galic. Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Bliższych szczegółów i udzielonych koncessyi z powodu zaprowadzonej z dniem 1. Kwietnia r. b. **taryfy wyjątkowej II.** dla transportu zboża, płodów strączkowych i wszelkiego rodzaju mlewa ze stacyj kolei, rumuńskiej i galicyjskiej do Niemiec powziąść można z ogłoszeń w lokalnościach naszych dworców umieszczonych.

Lwów dnia 11. Kwietnia 1875.

1280 1—3 **Dyrekcya ruchu.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.